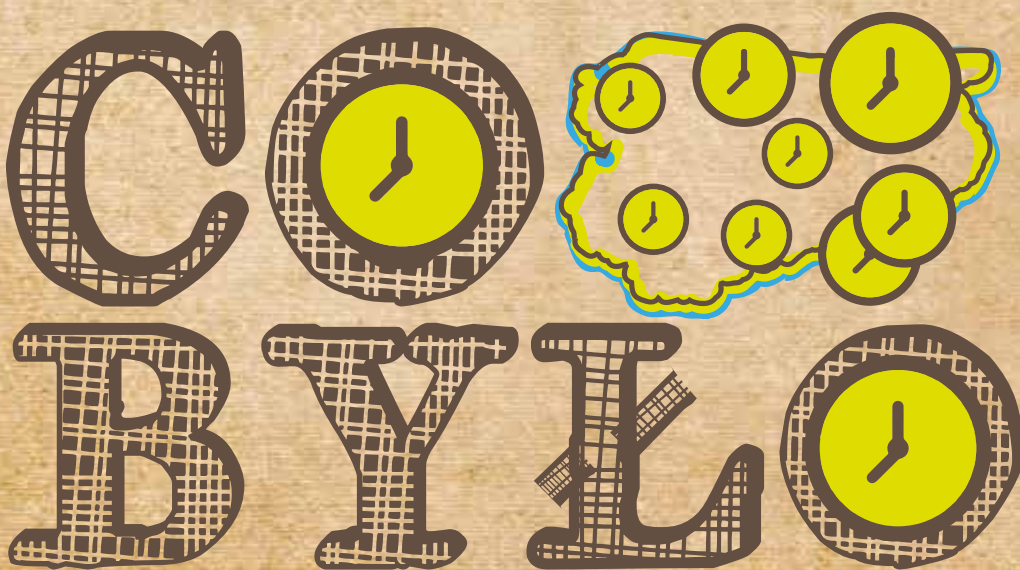
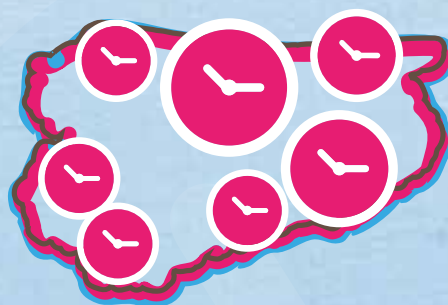


pozarządowiec

wrzesień nr 3 (158) 2015 rok XIX



A CO
PRZED
NAMI



EKONOMIA SPOŁECZNA NA WARMII I MAZURACH

// ELBLĄSKIE CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ // PARTNERSTWO ROZWOJU SPOŁECZNEGO ELBLĄGA //
WARMIŃSKO-MAZURSKIE DNI Z EKONOMIĄ SPOŁECZNĄ 2015 // WSPÓŁPRACA ZAWSZE SIĘ OPŁACA //
O SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ W INNYM WYDANIU. NOWY MODEL BIZNESU. PRODECOR //
W GMINIE MIŁKI ŻYJE SIĘ LEPIEJ // EKONOMIA SPOŁECZNA W REGIONALNYM PROGRAMIE
OPERACYJNYM WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO NA LATA 2014-2020 //

To wydanie „Pozarządowca” jest swego rodzaju podsumowaniem realizowanych przez Stowarzyszenie działań z zakresu ekonomii społecznej. Z ostatnim dniem września zakończył się bowiem projekt „Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu”. Zapraszam Państwa do zapoznania się z działaniami jakie udało się nam osiągnąć dzięki prowadzeniu OWIES. Posturaliśmy się również o to, by zaprezentować Państwu najświeższe informację o tym, co czeka nas w obecnym okresie programowania (2014-2020) w kontekście ekonomii społecznej właśnie.

W tym numerze nie zabraknie również relacji z ważnych, regionalnych imprez jakimi niewątpliwie były Targi Ekonomii Społecznej w Olsztynie oraz Targi Przedsiębiorczości Wiejskiej.

Przyjrzymy się również z bliska zawiązanemu w czerwcu tego roku partnerstwie rozwoju społecznego Elbląga. Ponadto, podobnie jak w zeszłych wydaniach - nie zabraknie prezentacji dobrych praktyk z regionu. Tym razem będą to – spółdzielnia socjalna Lepiej, Prodekor oraz fundacja o dość nietypowej nazwie „Żółty Szalik”.

Życzę miłej lektury
Red. Paulina Krasodomska

Ekonomia społeczna w regionie

Czas podsumowań	3
<i>Paulina Krasodomska</i>	
Warmińsko-Mazurskie Dni z Ekonomią Społeczną 2015	4
<i>Justyna Duks</i>	
Bierzemy pod lupę projekty dotacyjne	6
<i>Katarzyna Kij, Marta Liberadzka</i>	
Targi Wiejskiej Przedsiębiorczości - Festiwal „Miejsca z Duszą”	7
<i>Justyna Duks</i>	
Współpraca zawsze się opłaca	10
<i>Remigiusz Dobkowski</i>	
Elbląskie Centrum Integracji Społecznej	11
<i>Małgorzata Woźna</i>	
Partnerstwo rozwoju społecznego Elbląga	12
<i>Maciej Bielawski</i>	
Słów kilka o IPS w Braniewie	14
<i>Edyta Karpińska</i>	
Godne naśladowania inicjatywy społeczne 2015!	15
<i>Paulina Krasodomska</i>	

Dobre praktyki w regionie

Młodzi, kreatywni i przedsiębiorczy - jedna z recept na spółdzielnię socjalną	16
<i>Katarzyna Ciszewska-Wojtas</i>	
O spółdzielczości socjalnej w innym wydaniu.	
Nowy model biznesu. Prodekor	20
<i>Katarzyna Ciszewska-Wojtas</i>	
Wsparcie i pomoc w kolorze radości	22
<i>Marta Hajkiewicz</i>	
W gminie Miłki żyje się Lepiej	24
<i>Katarzyna Kij</i>	

Poradnik

Ekonomia społeczna w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020	26
<i>Dagmara Bielawska</i>	
Działalność gospodarcza w organizacjach pozarządowych	30
<i>Rafał Narnicki</i>	

pozarządowiec

PISMO INFORMACYJNE
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Wydawca

Stowarzyszenie ESWIP
82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 17
tel./faks: 55 236 27 16, 55 235 33 88
e-mail: redakcja@eswip.pl

Redaktor naczelny

Arkadiusz Jachimowicz

Redaktor wydania

Paulina Krasodomska

Projekt okładki

Kuba Qbi Strumiński

Skład komputerowy

Agencja Reklamowa Contact

Internetowe wydanie pisma dostępne na

www.eswip.pl

Wydanie jest bezpłatne.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Autorzy tekstów prezentują swoje własne opinie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Jesteśmy członkiem Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT, Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego HEROLD oraz Federacji Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSA.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



STOWARZYSZENIE
ESWIP

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



CZAS PODSUMOWAŃ

Paulina Krasodomska

Stowarzyszenie ESWIP 30 września br. zakończyło realizację czwartej już edycji projektu „Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu” (maj 2013-wrzesień 2015). Był to czas intensywnej pracy na rzecz rozwoju ekonomii społecznej w regionie. Wzmocniony wysiłek całej kadry projektowej w realizację każdego założonego działania dał swoiste efekty. Krótko mówiąc - jest się czym pochwalić i z czego cieszyć. Zapraszam do przeglądu tego wszystkiego, co udało się nam osiągnąć.



OŚRODEK WSPIERANIA INICJATYW EKONOMII SPOŁECZNEJ

JEŚLI PRZYJRZEĆ SIĘ WSKAŹNIKOM I LICZBOM

Wieloletnia działalność Ośrodka OWIES przyczyniła się do powstania nowych podmiotów ekonomii społecznej, a także rozwoju instytucji wspierających ekonomię społeczną. Od samego początku realizacji projektu wsparcie otrzymało 685 osób i 119 podmioty ekonomii społecznej. Powstało 5 nowych spółdzielni socjalnych oraz 6 organizacji pozarządowych, które objęte zostały stałym wsparciem doradcy, 4 zaś są w trakcie rejestracji. Z funkcjonującego Inkubatora Przedsiębiorczości Społecznej (zarówno z doradztwa jak i z udostępnianych pomieszczeń) skorzystało 11 podmiotów ekonomii społecznej - **8 spółdzielni socjalnych oraz 3 organizacje pozarządowe.**

W przeciągu ostatnich blisko 2,5 lat odbyło się ponad 60 szkoleń, w tym cykl szkoleń w ramach Szkoły Przedsiębiorczości NGO dla przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz cykl szkoleń w ramach Szkoły Ekonomii Społecznej dla Zespołów ds. Ekonomii Społecznej.

Ponadto, w stałej ofercie Ośrodka znalazły się szkolenia z zakresu zakładania i funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej, jak również szkolenia o specjalistycznej tematyce, takiej jak - księgowość, aspekty prawne, marketing,

zarządzanie i inne dostosowane do aktualnych potrzeb odbiorców. Na bieżąco realizowane było doradztwo kluczowe oraz specjalistyczne. Systematycznie organizowane były wizyty studyjne, spotkania animacyjne i informacyjne.

Tradycyjnie w maju odbyła się kolejna już edycja Targów Ekonomii Społecznej, podczas których możliwa była wymiana doświadczeń pomiędzy przedstawicielami przedsiębiorstw społecznych, organizacji i instytucji zajmujących się ekonomią społeczną na terenie całego województwa warmińsko-mazurskiego. Ponadto, w czerwcu 2014 zorganizowane zostały I Elbląskie Targi Ekonomii Społecznej, podczas których podmioty ekonomii społecznej z Elbląga i powiatu elbląskiego prezentowały swoją ofertę.

Kadra Ośrodka w roku 2014 brała udział w warsztatach dla OWES dotyczących poszukiwania źródeł finansowania. Spotkania te miały na celu wymianę doświadczeń, wypracowanych i przetestowanych pomysłów dot. źródeł finansowania oraz poszukiwania pomysłów na wspólne działania w tym zakresie. Ponadto realizowane były szkolenia dla kadry OWIES, które wzmocniły kwalifikacje pracowników w zakresie planowanej działalności gospodarczej.

Przez ostatni rok zorganizowano również kilkanaście kursów/szkoleń zawodowych związanych z kierunkiem planowanej działalności grup inicjatyw-

nych PES oraz funkcjonujących PES. Łącznie przeszkolono około 90 osób, które dzięki szkoleniom nabyły bądź uzupełniły swoje kwalifikacje zawodowe.

W 2014 roku projekt został rozszerzony o współpracę ponadnarodową z belgijskim partnerem. W ramach zadania zorganizowane zostały 2 wizyty studyjne do Belgii podczas, których uczestnicy zapoznali się z modelowymi przedsiębiorstwami społecznymi i modelem partnerstw publiczno-społecznych w Belgii. Powołana została Grupa Robocza, która odbywa cykliczne spotkania, podczas których przygotowywane były założenia biznesplanu przedsiębiorstwa społecznego w Elblągu. W ramach działania możliwe było również zorganizowanie wizyt Partnera w Polsce. Jego przedstawiciele uczestniczyli w wojewódzkiej Konferencji nt. Ekonomii Społecznej, która odbyła się w ramach targów Ekonomii Społecznej w maju 2014 w Olsztynie oraz w VI Elbląskiej Konferencji nt. Ekonomii Społecznej. Podczas obu wydarzeń Belgowie prezentowali działalność swojego przedsiębiorstwa i dzielili się swoimi doświadczeniami w zakresie prowadzonego przedsiębiorstwa.

Cyklicznie ukazywały się informacje prasowe dotyczące realizowanych przez Ośrodek działań, reportaże i spoty emitowane w lokalnej telewizji. Wydane zostały także dwa „Pozarządowce” w całości poświęcone zagadnieniom ekonomii społecznej w regionie.

I Z PERSPEKTYWY DŁUGOLETNIJ PRACY ZESPOŁU OŚRODKA

Oprócz twardych liczb dotyczących zrealizowanych szkoleń, doradztwa itp. ważne są również niemierzalne efekty, które widzimy w swojej codziennej pra-

cy. To po pierwsze dobra atmosfera dla rozwoju ekonomii społecznej w naszym regionie. Zarówno po stronie pierwszego jak i drugiego sektora. Po drugie – to rozumienie pojęć takich jak działalność gospodarcza organizacji pozarządowych i spółdzielni socjalnych. Oprócz samego rozumienia tych pojęć w różnych środowiskach, dla samych podmiotów ekonomii społecznej, to także realne poczucie istoty prowadzenia tego typu przedsięwzięć gospodarczych. To również nowe miejsca pracy. To dążenie do rozwoju

organizacji, chęć podnoszenia poziomu usług, poszerzania wachlarza możliwości, obejmowanie swoim działaniem większej ilości obszarów usług publicznych. Po trzecie – to lepsza współpraca z administracją publiczną, chęć zlecania zadań publicznych podmiotom ekonomii społecznej, wychodzenie poza sztywne ramy zwyczajowo ogłaszanych zamówień publicznych. Nie jest jeszcze kolorowo, ale na pewno jest to duży krok naprzód.

Zmiana myślenia, koncepcji działania, uświadamianie różnych problemów i odkrywanie nowych ścieżek to trudny i długi proces. Zapoczątkowany kilka lat temu - daje efekty. Te efekty są udziałem wieloletniej pracy Ośrodka i ludzi zaangażowanych w jego działalność. To także efekt współpracy całego trzeciego sektora na rzecz rozwoju ekonomii społecznej i wspólna o to walka. ■

WARMIŃSKO-MAZURSKIE DNI Z EKONOMIĄ SPOŁECZNĄ 2015

Justyna Duks

W Pozarządowcu podsumowującym kolejną edycję projektu OWIES w Elblągu, wypada opisać także najważniejsze w roku święto ekonomii społecznej w województwie. Tym razem Dni z Ekonomią Społeczną przypadły na 22 i 23 maja. Spragnieni wiedzy i wieści z regionu mogli uczestniczyć w konferencji, natomiast Ci, którzy potrzebują nie tylko usłyszeć, ale i nacieszyć oko, tłumnie odwiedzali stoiska przedsiębiorstw społecznych podczas części targowej.



KONFERENCJA „EKONOMIA SPOŁECZNA – NOWA PERSPEKTYWA, NOWE WYZWANIA”

Pierwszy dzień obchodów (22 maja) to ogólnowojewódzka konferencja, która skierowana była głównie do przedstawicieli władz lokalnych, instytucji pomocy społecznej, rynku pracy i oświaty, także świata biznesu i mediów, ale przed wszystkim do podmiotów ekonomii społecznej. Wydarzenie rozpoczęło się miłym akcentem - wręczeniem pierwszych na Warmii i Mazurach certyfikatów znaku promocyjnego ekonomii społecznej Zakup Prospołeczny. W tym roku trzy takie certyfikaty powędrowały bezpośrednio do Spółdzielni Socjalnej Ecosteam, Wielobranżowej Spółdzielni Socjalnej „G-URAL” oraz Spółdzielni

[fot. Justyna Duks]

Spółdzielnia socjalna IDEA prowadziła animację dla dzieci nie tylko pod sceną, ale także przy przygotowanym przez siebie stoisku.

Socjalnej „MIXGRAF Studio Reklamy”.

Podczas pierwszego z wystąpień, o tym co było i co będzie w kontekście rozwoju ekonomii społecznej Warmii i Mazur mówiła Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, Wiesława Przybysz. Ciekawym punktem konferencji było wystąpienie Przemysława Piechockiego ze Stowarzyszenia na rzecz Spółdzielni Socjalnych w Poznaniu, który przybliżył przedstawicielom organizacji i instytucji z Warmii i Mazur sytuację spółdzielni socjalnych w Wielkopolsce. Przedstawił również innowacyjny model wykorzystywania spółdzielni socjalnych do aktywizacji uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Po przewidzianych w programie wystąpieniach uczestnicy konferencji wzięli udział w panelach dyskusyjnych, z których jeden dotyczył sieciowania podmiotów ekonomii społecznej (poprowadził go Krzysztof Margol, Fundacja NIDA), a drugi - ekonomii społecznej w środowiskach lokalnych (tu dyskusję moderował Maciej Bielawski z ESWIP).

TARGI EKONOMII SPOŁECZNEJ

W sobotę natomiast, na nieco mniej oficjalnej części Warmińsko-Mazurskich Dni z Ekonomią Społeczną stworzona została okazja do bezpośredniego spotkania z przedsiębiorcami społecznymi, do poznania usług i produktów oferowanych przez ich pod-



[fot. Justyna Dukalska]

Targi swoimi występami uświetniły także lokalne zespoły ludowe.

mioty. Pierwszym akcentem dającym znak, że część Targowa się rozpoczęła był korowód przedsiębiorstw społecznych poprowadzony spod Wysokiej Bramy wprost na Rynek Starego Miasta w Olsztynie przez Spółdzielnię Socjalną Kacze Bagno. Poza barwnymi stoiskami spółdzielnie i organizacje obecne na Targach uświetniały zabawę swoimi występami na scenie, której nagłośnienie przygotowała i obsługiwała Spółdzielnia Socjalna Andersound. Uniwersytet III Wieku z Mrągowa uraczył widzów sporą dawką dobrego humoru dzięki przedstawieniu kilku scenek kabaretu wykonanego w gwarze mazurskiej. Animacje dla dzieci poprowadziła Spółdzielnia

Socjalna IDEA z Elbląga. W samo południe odbył się pokaz profesjonalnego czyszczenia przygotowany przez spółdzielnię ECOSTEAM, nieco później w pokazie walk rycerskich zobaczyć można było przedstawicieli Spółdzielni Socjalnej „Żywa Historia”. Między występami o swojej działalności opowiedziały również Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej z Olsztyna, Elbląga i Elku. Ponadto podczas Targów można było bezpośrednio przy stoiskach spotkać się z doradcami tych ośrodków, by porozmawiać o ofercie i możliwościach wsparcia. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także stoiska z produktami kulinarnymi oferującymi m.in.: tradycyjne pierogi, kartacze, ciasta.

Organizatorem Warmińsko-Mazurskich Dni z Ekonomią Społeczną w 2015 roku był samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Rozwoju Spółdzielczości i Przedsiębiorczości Lokalnej WAMA-COOP z Olsztyna, Elbląski Stowarzyszeniem Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, Stowarzyszeniem ADELFI z Elku oraz Nidzicką Fundacją Rozwoju „NIDA”. Patronatem medialnym wydarzenie objęły TVP Olsztyn, Radio Olsztyn, Gazeta Olsztyńska i Dziennik Elbląski oraz portal internetowy www.wm.pl.



[fot. Justyna Dukalska]

Dużym zainteresowaniem kupujących cieszyło się stoisko Spółdzielni Socjalnej Fantazja.

BIERZEMY POD LUPE PROJEKTY DOTACYJNE

Katarzyna Kij, Marta Liberadzka

Stowarzyszenie ESWIP realizuje dwa projekty, których celem jest utworzenie i wspieranie spółdzielni socjalnych. Projekt „Poznaj Biznes i Zostań Przedsiębiorcą Społecznym” realizowany jest od października 2012 do października 2015 w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Adelfi oraz Fundacją Rozwoju Przedsiębiorczości ATUT w Ostródzie. Nieco później, bo od 1 listopada 2013 r. do 31 października 2015 r. ruszył równoległy projekt o nieco skróconej nazwie „Zostań Przedsiębiorcą Społecznym”. Oba projekty współfinansowane są z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Do końca realizacji obu projektów pozostał niecały miesiąc. Jest to zatem dobry czas, aby podsumować działania i przez pryzmat czasu ocenić ich przydatność.

POZNAJ BIZNES ZOSTAŃ PRZEDSIĘBIORCĄ SPOŁECZNYM

POCZĄTKI PEŁNE OBAW

O tym, że przedsiębiorstwa społeczne, a zwłaszcza spółdzielnie socjalne to specyficzne formy prowadzenia działalności gospodarczej, nikogo nie trzeba przekonywać. W ostatnim roku, tylko na terenie naszego województwa powstało kilkadziesiąt spółdzielni socjalnych. Kończąc realizację dwóch projektów dotacyjnych postanowiliśmy przyjrzeć się bardziej efektom ich realizacji, a co za tym idzie, spojrzeć na spółdzielnie po wymaganych projektem 12 miesiącach działania.

Rozpoczynając realizację projektu, zarówno nam - zespołom projektowym,

jak i potencjalnym grupom inicjatywnym towarzyszyło wiele obaw. Z jednej strony była świadomość dotycząca tego, jak ważne i potrzebne jest wsparcie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z regionu i jak wielka jest skala chociażby bezrobocia w naszym województwie, z drugiej zaś strony była niepewność, czy zaplanowane wsparcie okaże się adekwatne do potrzeb uczestników i co z naszego punktu widzenia najistotniejsze - czy faktycznie przełoży się na poprawę ich życia. Nie sztuką jest bowiem przyznanie dotacji - choć to równie duża odpowiedzialność.

Uczestnicy projektu, już na etapie rekrutacji mieli bardzo wiele pytań. Ich wątpliwości często skupiały się wo-

kół niepewności samego siebie i braku wiary w sukces prowadzenia własnego przedsiębiorstwa. Na ten etap pracy postanowiliśmy poświęcić najwięcej czasu i energii (ewaluacja projektów pokazała, że uczestnicy bardzo cenią sobie wsparcie właśnie w tym momencie). Spotkania z doradcami, konsultacje czy rozmowy indywidualne pozwoliły uwierzyć we własne pomysły i zacząć ich realizację.

RÓŻNORODNOŚĆ WSPARCIA, TO DAJE EFEKTY!

Realizując projekt dofinansowany ze środków UE oczywiście ważne są założone wskaźniki realizacji, jednak mimo wszystko za główny cel postawiliśmy sobie przygotować pod względem merytorycznym grupy inicjatywne, aby prowadzenie własnej firmy (bo takimi są spółdzielnie socjalne) było obarczone jak najmniejszym ryzykiem. Dlatego też, mocno rozbudowaliśmy oraz indywidualnie modyfikowaliśmy ścieżkę uczestnictwa każdej osoby w projekcie - poczynając od organizacji opieki nad dziećmi podczas szkoleń, zwroty kosztów dojazdu do miejsc szkoleń, poprzez kursy/szkolenia zawodowe, aż po doradztwo biznesowe na etapie prowadzenia spółdzielni. Niezmiernie ważną rolę pełnią także opiekunowie spółdzielni socjalnych. Są to doradcy, którzy przez okres 12 miesięcy są do dyspozycji spółdzielni, a ich zadanie to nie tylko pomoc w rozliczeniu wsparcia finansowego, ale głównie czuwanie i pomoc merytoryczna.

DOTACJA I CO DALEJ ?

Wszystkie spółdzielnie, które pozytywnie zostały ocenione podczas Komisji Oceny Wniosków otrzymały zarówno finansowe wsparcie na potrzeby inwestycyjne, ale także wsparcie pomostowe na bieżące wydatki spółdzielni. To ostatnie okazało się w większości przypadków kluczowe. Koszty bieżące prowadzenia minimum pięcioosobowego przedsiębiorstwa są bardzo duże i nie można liczyć na żadną karencję. Biorąc pod uwagę chociażby zobowiązania miesięczne wobec ZUS, łatwo można skalkulować ile należy „zarobić” zatrudniając pięć osób, aby wyjść przynajmniej na przysłowiowe „zero”. To była największa trudność i obawa spółdzielni. Na szczęście w projekcie przewidziano wsparcie pomostowe! Dzięki niemu spółdzielnie utrzymały płynność finansową i mogły od pierwszych miesięcy działania skupić się na pracy i zacząć w końcu na siebie zarabiać. Rzeczywistość rynku komercyjnego często weryfikowała plany i założenia biznesowe spółdzielni. Nie raz okazywało się, że w tzw. międzyczasie na rynku pojawiły się oferty firm konkurencyjnych lub pora roku utrudniała

uruchomienie działalności. Z naszego doświadczenia wynika, że moment kryzysowy występuje w spółdzielniach po okresie wsparcia projektowego, czyli po 12 miesiącach. Kończy się wówczas nie tylko wsparcie merytoryczne, ale głównie finansowe. Staramy się zatem przygotować spółdzielnie, pracujemy z nimi nad tym, aby wyjście na rynek konkurencyjny, bez żadnych funduszy zewnętrznych było jak najmniejszym obciążeniem i nie przyczyniło się do utraty płynności finansowej.

EFEKTY PROJEKTÓW

Projekty z założenia i oferowanych form wsparcia praktycznie się nie różnią. Te same obawy towarzyszyły zespołowi projektowemu oraz grupom inicjatywnym. Ten sam nacisk kładliśmy na wsparcie spółdzielni w zakresie merytorycznego doradztwa.

Warto zaznaczyć, że w projekcie „Poznaj biznes i zostań przedsiębiorcą społecznym” powstała pierwsza spółdzielnia założona przez podmioty prawne w województwie warmińsko-mazurskim (spółdzielnia socjalna Ecosteam). Z kolei w projekcie „Zostań przedsiębiorcą społecznym” powsta-

ły również pierwsze w województwie spółdzielnie socjalne założone m.in. przez JST (Przedsiębiorstwo Społeczne Spółdzielnia Socjalna „Lepiej” – Gmina Miłki, Spółdzielnia Socjalna „Tradycja Smaków”- Miasto Olsztynek).

Dzięki realizacji obu projektów w województwie warmińsko-mazurskim

- Powstało 28 spółdzielni socjalnych, w tym 13 spółdzielni założonych przez podmioty prawne (łącznie wartość dotacji ~2 880 000,00 zł)
- 17 istniejących spółdzielni otrzymało wsparcie finansowe na rozwój (łącznie wartość dotacji ~ 460 000,00 zł)
- utworzono łącznie 169 stanowisk pracy
- Zrealizowano 150 h konsultacji biznesowych na etapie prowadzenia spółdzielni
- Zrealizowano 77 kursów/szkoleń zawodowych podnoszących kompetencje i umiejętności uczestników do pracy w spółdzielni socjalnej

Wartość dofinansowania obu projektów: 8 843 553,00 zł



TARGI WIEJSKIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI – FESTIWAL „MIEJSCA Z DUSZĄ”

Justyna Duks

W sierpniu tego roku w malowniczo położonym Fromborku, tuż nad brzegiem Zalewu Wiślanego odbyły się targi, na których swój dorobek prezentowały podmioty ekonomii społecznej wywodzące się z aktywnych społeczności Warmii i Mazur. Wydarzenie miało promować działalność w obszarze ES w małych społecznościach, jednocześnie miała to być platforma integracji i zacieśniania więzi między uczestnikami. Obie te funkcje zostały spełnione.

W tym roku wydarzenie odbyło się 8 sierpnia, podczas obchodów Dni Fromborka. W przygotowanie stoisk włączyło się 15 podmiotów, które z powodzeniem udowodniły, że warto być aktywnym w swojej społeczności i jaki

można mieć na siebie pomysł. Uczestnicy zadbali o to, by na stoiskach było dużo atrakcji. Przybyłych na wydarzenie gości do spędzenia czasu przy stoikach zachęcały nie tylko barwne i smaczne produkty, ale przede wszystkim warsz-

taty. Stowarzyszenie „Wierzba” z Kaziemierzowa przygotowało np. warsztaty rzeźbiarskie oraz malowania figurek z masy solnej. Warto podkreślić, że właśnie to Stowarzyszenie zostało w 2014 roku nagrodzone przez Partnerstwo



„Miejsca z Duszą” (współorganizujące tegoroczne targi), w konkursie na najaktywniejszą wieś Warmii i Mazur. Przy kolejnym ze stoisk obsługiwanych przez przedstawicielki Stowarzyszenia Kadyń, prezentujące swoją wieś tematyczną Cesarskie Kadyń można było wziąć udział w warsztatach „Na kafli malowane...”, nawiązujących do majoliki – dawnego sposobu ozdabiania kafli.

Stowarzyszenie „Łęcze – Wieś z per-

spektywą” (Wioska Wiatru i Podcieni) zorganizowało dla odmiany warsztaty robienia wiatraczków, nawiązujące do tematu przewodniego miejscowości, którą od kilku dobrych lat tworzy z lokalną społecznością.

Z kolei Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Zalesie „Zalesianka” zachęcało do zatrzymania się przy ich stoisku i wzięcia udziału w warsztatach Decoupage. Stowarzyszenie Mieszkańców i Przy-

jaciół Wsi Nowe Monasterzysko, tworzące Wioskę Dobrego Czasu uczyło odwiedzających ich stoisko jak wykonać serca z papierowej wikliny oraz kartki metodą quilingu. Przy stoisku „Jędrychowa – Wioski Jak u Babci” każdy mógł własnoręcznie wykonać maskotkę w ramach warsztatów zabawkarskich. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Kamionek Wielki „Wielki Kamień” (Wioska Ryb i Szuwarów) zorganizowało warszta-





ty czerpania papieru, przy tym stoisku można też było degustować napój z wodorostów, którego prawdziwe składniki znane są wyłącznie mieszkańcom tej miejscowości.

„Pogrodzie dla Przyszłości” tworząca Wioskę Dzieci oferowała odwiedzającym ich stoisko warsztaty scrapbookingu, Spółdzielnia Socjalna Kacze Bagno zapraszała do gry na bębnach afrykańskich i zgłębiania tajników chodzenia na szczudłach, Spółdzielnia Socjalna Idea zajęła się natomiast najmłodszymi (oferując warsztaty malowania buziek

i gigantyczne bańki mydlane), Stowarzyszenie Wsi Wielkie Wierzo (Wioska Rodzinna) zorganizowało warsztaty robienia zabawek z siana, a przy stoisku Stowarzyszenia „Nasze Krzyżewo” w ramach warsztatów florystycznych powstawał piękny wieniec dożynkowy.

Stowarzyszenie Miłośników Wsi Sąpy, znane również jako Babia Dolina uczyło jak z przygotowanych przez nich materiałów tworzyć Babki Ziarnuszek. Na Festiwalu obecna była także Fundacja „Żółty Szalik” aktywnie promująca swoją działalność w powiecie braniewskim.

Każdy z opisanych wyżej podmiotów miał nieoceniony wkład w realizacji tej ważnej inicjatywy. Festiwal „Miejsca z Duszą”, będący jednocześnie Targami Wiejskiej Przedsiębiorczości pokazuje, że mimo trudniejszych warunków do rozwoju przedsiębiorczości - da się, i warto podejmować inicjatywy ekonomicznej na rzecz swoich lokalnych, często bardzo małych społeczności.



WSPÓŁPRACA ZAWSZE SIĘ OPŁACA

Remigiusz Dobkowski

24 września 2014 r. z inicjatywy kilku aktywnych członków olsztyńskich spółdzielni społecznych, odbyło się spotkanie założycielskie Regionalnego Spółdzielczego Związku Rewizyjnego w Olsztynie. W skład Związku weszło 18 podmiotów ekonomii społecznej z województwa warmińsko-mazurskiego.

Utworzenie Regionalnego Spółdzielczego Związku Rewizyjnego w Olsztynie jest efektem cyklu spotkań, trwających od czerwca 2013 r., Prezesem Związku został wybrany Andrzej Urban – Prezes Wielobranżowej Spółdzielni Socjalnej „WARMAX” z Olsztyna, który często podkreśla, że olsztyńskie „zagłębie” ekonomii społecznej, tworzone i rozrastające się już od ponad 10 lat stać na mówienie własnym głosem.

Celem Związku jest udzielanie pomocy i wsparcia zrzeszonym spółdzielniom i organizacjom spółdzielczym w ich działalności statutowej poprzez tworzenie warunków rozwoju spółdzielni i organizacji spółdzielczych, upowszechnianie idei spółdzielczego gospodarowania, podejmowanie działań mających na celu zapewnienie legalności, gospodarności i rzetelności podmiotów spółdzielczych i organizacji spółdzielczych zrzeszonych w Związku oraz inspirowanie współdziałania między nimi oraz z ugrupowaniami o podobnym profilu działalności dla ich rozwoju i integracji.

Związek poza działalnością na rzecz zrzeszonych w nim podmiotów widzi swoją rolę jako organizacja „watchdogowa”, której celem jest upowszechnienie mechanizmów obywatelskiego nadzoru nad funkcjonowaniem instytucji publicznych i instytucji zaufania publicznego, służących podnoszeniu stan-

dardów i przejrzystości ich działania.

Powszechnie znane jest, że przejrzysty i partnerski samorząd powstaje przy współudziale mieszkańców, którzy interesują się sprawami lokalnymi i znają swoje prawa i obowiązki.

Cele naszego działania zostały wyraźnie określone, są nimi:

- Inicjowanie i rozwijanie kooperacji i współpracy między spółdzielniami oraz współdziałanie z placówkami naukowo-badawczymi.
- Współdziałanie w doskonaleniu samorządu spółdzielczego oraz współpraca z samorządami gospodarczymi.
- Reprezentowanie interesów zrzeszonych spółdzielni wobec organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego.
- Przeprowadzanie lustracji spółdzielni społecznych.
- Prowadzenie wszelkiej innej działalności ułatwiającej spółdzielniom realizację ich celów statutowych i przedmiotu działania.
- Pozyskiwanie i alokacja publicznych środków krajowych i zagranicznych.

W poszukiwaniu rozwiązań dla skutecznej współpracy międzysektorowej Regionalny Spółdzielczy Związek Rewizyjny w Olsztynie stał się inicjatorem powołania warmińsko-mazurskiego klastra ekonomii społecznej. Trwa konsolidowanie środowiska. Zostały określone

obszary funkcjonalne klastra. Przygotowujemy się do powołania pierwszego konsorcjum spółdzielni społecznych z podmiotami olsztyńskiego biznesu. Wypracowujemy stanowisko o kierunkach rozwoju klastra. Prowadzimy rozmowy z kolejnymi zainteresowanymi współdziałaniem z klastrem. Już obecnie klastrem stał się oficjalnie reprezentantem biznesowym olsztyńskiego środowiska ekonomii społecznej.

Dotychczasowe wsparcie w tworzeniu klastra ekonomii społecznej otrzymujemy z Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Olsztynie, w ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Spółdzielczości i Przedsiębiorczości Lokalnej WAMA-COOP w partnerstwie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej z Olsztyna.

Poszukujemy dalszych partnerów wśród spółdzielni społecznych, jednostek samorządu terytorialnego, podmiotów gospodarczych, ośrodków badawczo-naukowych i organizacji pozarządowych, którym idea reintegracji społecznej i zawodowej nie jest obca.

Otwórz się na nową inicjatywę.

wim.ngo.pl

ELBLĄSKIE CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

Małgorzata Woźna

Osiem osób – same kobiety. Każda z inną historią. Łączy je to, że od długiego czasu pozostają bez pracy. I to, że są zdecydowane zmienić tę sytuację. Od 1 lipca stanowią pierwszą grupę w Elbląskim Centrum Integracji Społecznej. 23 października 2014r. Stowarzyszenie ESWIP otrzymało dobrą wiadomość od Wojewody Warmińsko-Mazurskiego: potwierdzenie rejestracji CIS. Przygotowania do uruchomienia Centrum rozpoczęły się jednak dużo wcześniej.

W POSZUKIWANIU DOBRYCH PRAKTYK

Działań wspierających rozwój osób zagrożonych wykluczeniem społecznym jest dużo, choćby tych prowadzonych przez urzędy pracy czy ośrodki pomocy społecznej. Przygotowując się do utworzenia CIS zapoznaliśmy się z ich ofertami, ale także z rezultatami prowadzonych działań. Ich skuteczność budziła wiele wątpliwości. Mamy bardzo dobrze wyszkolone osoby bezrobotne.

Jednocześnie przyglądaliśmy się rozwiązaniom proponowanym przez inne CISy: w Elku, Toruniu i Gdańsku. Podglądaliśmy także rozwiązania w Belgii. Wnioski? Po pierwsze - nic na siłę. To, że z „niewolnika nie ma pracownika”, wiadomo nie od dziś. Jak zatem przeprowadzić rekrutację do uczestnictwa w Centrum, żeby wybrać te osoby, które są rzeczywiście na to gotowe?

Po drugie - stosunkowo krótki czas przygotowania do wyjścia na rynek. Im dłużej uczestnik przebywa w samym CIS na zajęciach z psychologiem i doradcą zawodowym, tym jego motywacja do wyjścia na rynek spada. Po trzecie w końcu - dostosowanie miejsc pracy/praktyk do predyspozycji uczestnika, nie odwrotnie.

WSPÓLNY CEL

Kadra CISu składa się z czterech osób: pracownika socjalnego, doradcy zawodowego, psychologa i dyrektora. Wszystkim nam zależy na tym, żeby uczestnicy po odbyciu praktyk zawodowych zostali zatrudnieni. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystkim się to uda, więc cel ten dzielimy na kilka etapów.

1. REKRUTACJA

Założenie jest takie, żeby utworzyć grupę maksymalnie 15-osobową. Elbląski MOPS na rozmowy rekrutacyjne kieruje ponad 60 osób. Najczęściej słyszymy: pracownik socjalny kazał mi tu przyjść, niech mi pani tu napisze, że mnie nie chcecie, bo inaczej stracę wszystkie zasiłki. Naprawdę trudno jest znaleźć osoby, które są gotowe na zmianę. Rozmowy trwają ponad tydzień, udaje się zebrać 15 kobiet. Po pierwszych dwóch/trzech dniach zostaje 7, reszta znika nie wyjaśniając powodu. W połowie miesiąca dołącza do nas jeszcze jedna pani.

2. WSPARCIE

Rozpoczynamy intensywny cykl wspierający, zakładamy, że będzie on trwał maksymalnie 2 miesiące, po czym uczestniczki będą szukały miejsca na rynku pracy. Poniedziałek i wtorek – 6-godzinne grupowe spotkania z psychologiem, środa i czwartek – tyle samo godzin z doradcą zawodowym, piątek – grupowy warsztat z coachem. Oprócz tego spotkania indywidualne. Program spotkań grupowych i indywidualnych wszystkich trzech specjalistów jest tak przygotowany, żeby się wzajemnie uzupełniał. Pierwsze dni są trudne. Jest kilka pań, którym trudno przyzwyczaić się do regularnego przychodzenia na zajęcia. Spóźnienia, zwolnienia, nieobecności przestają nas zaskakiwać, pracujemy nad tym, żeby było ich coraz mniej, aż w końcu zupełnie się skończą. Otwartość w grupie coraz większa, widzimy, że uczestniczki coraz więcej czerpią dla siebie. Tworzymy plany rozwoju dla każdej z pań w oparciu o wnioski z zajęć. To, co chyba najbardziej nas zaskoczy-

ło, to brak wiedzy na temat zawodów, w których panie chciały pracować. Nie u wszystkich oczywiście, część uczestniczek od samego początku wiedziała, co chce robić. Trudnością stało się to wówczas, gdy ta zawodowa rzeczywistość okazywała się inna, niż ta wyobrażona przez uczestniczki. Do zadań pokojowej nie należy tylko przynoszenie ręczników, księgowka robi nieco więcej niż „przekładanie papierów”, a pomoc kuchenna nie tylko obiera warzywa. W obliczu czekających już praktyk uczestniczki musiały się więc zmierzyć ze swoimi wizjami zawodowymi.

3. RYNEK PRACY

Minęły dwa miesiące, które, zgodnie z naszymi przewidywaniami - w zupełności wystarczyły uczestniczkom na podniesienie kompetencji w cieplarnianych warunkach CISu. Na uczestniczki czekał rynek pracy – na razie w formie praktyk zawodowych i kursów: dwie opiekunki osób starszych, dwie pomoce kuchenne (w tym jedna pani rozpoczęła od kursu), sprzedawczyni, sprzątaczką, pracownik biurowy i pomoc nauczyciela w przedszkolu. Pani przedszkolanka zresztą od razu została zatrudniona, co, w obliczu innych zaskoczeń, było miłą odmianą. Jedna z pań dzień przed rozpoczęciem praktyk zrezygnowała z nich twierdząc, że otrzymała umowę u innego pracodawcy. Zgodnie z umową powinna ją dostarczyć do CISu, czego jednak nie zrobiła, przepadając bez wieści. Druga zniknęła po pierwszych dwóch dniach praktyk bez żadnego sygnału. Trzecia jest na zwolnieniu lekarskim. Zachowanie dwóch ostatnich pań zaskoczyło nas bardzo.

UCZYMY SIĘ

Panie spędzają na praktykach 4 dni w tygodniu, w piątki „dzień święty”, jak go nazywają, spędzają na zajęciach w CIS. Gdy piszę ten artykuł, mija drugi tydzień na rynku pracy. Na razie panie zadowolone, uczą się i pracują na swoje późniejsze zatrudnienie. My, jak zespół CISu uczymy się razem z nimi, bo od stycznia 2016 roku ruszamy z kolejną grupą. Dzięki doświadczeniom z tego roku wiemy już, co może nas czekać w kolejnym, choć na pewno nie wszystko da się przewidzieć. A na razie trzymamy kciuki, żeby nasze uczestniczki stary rok zakończyły z umowami o pracę w dłoniach.



PARTNERSTWO ROZWOJU SPOŁECZNEGO ELBLĄGA

Maciej Bielawski

Potrzeba powołania partnerstwa lokalnego w Elblągu pojawiła się kilka lat temu, ale brakowało gotowości, impulsu, sprzyjających okoliczności. Idea partnerstwa pogłębiła się w 2014 roku, za sprawą realizacji projektów partnerskich (Modelowy samorząd, Elbląg konsultuje) Stowarzyszenia ESWIP z Gminą Miastem Elbląg. Dodatkowo zostały zrealizowane wizyty studyjne do Belgii w ramach projektu Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej, w których uczestniczyli przedstawiciele jednostek samorządu (m.in. MOPS, PUP). Pozwoliły one nawiązać bliższe relacje pomiędzy instytucjami a organizacjami pozarządowymi, a także pokazały potrzebę działań systemowych i wprowadzania innowacji społecznych w mieście.



Doświadczenia z okresu programowania 2007-2013, w którym tylko niewielka liczba organizacji pozarządowych (5% wszystkich zarejestrowanych organizacji w mieście) oraz przedsiębiorstw korzystała ze środków funduszy europejskich, z kolei projekty administracji samorządowej w dużej części ograniczyły się do projektów systemowych. Incydentalne były projekty partnerskie, a partnerstwa międzysektorowe to zaledwie kilka wspólnie zrealizowanych projektów. Oznacza to, że potencjał różnych podmiotów nie został wykorzystany, co w wielu obszarach pogłębiło problemy

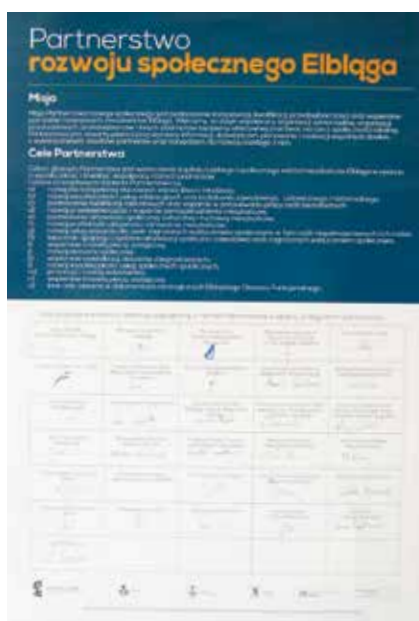


i potrzeby społeczne mieszkańców Elbląga. Projekt „Modelowy samorząd”, był narzędziem do wdrażania modelu współpracy samorządów lokalnych z organizacjami pozarządowymi. W każdej z trzech płaszczyzn współpracy opisanych w tym modelu, instrument partnerstwa jest wymagany, a dodatkowo model rekomenduje tworzenie partnerstw lokalnych, które będą działać na rzecz rozwiązania problemów i potrzeb mieszkańców. Do tego dochodzi idea rozwoju kierowanego przez społeczność lokalną, którą Unia Europejska promuje i rekomenduje jako pożądany instrument w absorpcji środków europejskich. Wreszcie nowy okres programowania 2014-2020, w którym idea partnerstwa jest obecna w różnych dokumentach programowych, szczegółowych opisach osi priorytetowych. Wiele konkursów będzie wymagało projektów partnerskich, by łączyć zasoby, potencjały na rzecz kompleksowego i spójnego działania w obszarach edukacji, rynku pracy, włączenia społecznego, czy te rewitalizacji. Ponadto wymagania stawiane przed wnioskodawcami (niezbędny potencjał finansowy, wnoszenie wkładów własnych) wymagają współpracy partnerskiej.

W I kwartale 2015 roku podjęto działania na rzecz usystematyzowania i uporządkowania tworzenia partnerstw projektowych z udziałem samorządu lokalnego. Dotychczasowe doświadczenia wskazywały, że partnerstwa powstają przypadkowo, w zdecydowanej większości z inicjatywy organizacji pozarządowych, a kryteria doboru partnerów

opierają się raczej na relacjach pomiędzy zainteresowanymi współpracą stronami. Efektem tych prac stało się zarządzanie Prezydenta w sprawie zasad i trybu przystępowania Gminy Miasto Elbląg do partnerstw projektowych i lokalnych.

Kolejnym krokiem stało się powołanie grupy roboczej, która miała przygotować kartę i regulamin partnerstwa lokalnego. Odbyło się kilka spotkań tej grupy podczas których dyskutowano poszczególne zapisy dokumentów. Po między spotkaniami pracował nad dokumentami animator, który wprowadzał zgłaszane uwagi i redagował ostateczną treść zapisów poszczególnych paragrafów. Ponadto podczas konferencji plenarnej organizacji pozarządowych, która odbyła się 29 kwietnia 2015 roku, przeprowadzono warsztaty podczas któ-



rych wypracowano pomysły projektowe do realizacji przez przyszłe partnerstwo. W czerwcu 2015 roku prowadzono szereg rozmów z poszczególnymi instytucjami, organizacjami i przedsiębiorstwami w kontekście ich udziału w partnerstwie. Spotkania i rozmowy te służyły również informowaniu o idei partnerstwa oraz tłumaczeniu poszczególnych zapisów karty i regulaminu partnerstwa. Przygotowano również treść deklaracji powołania partnerstwa oraz deklarację członkostwa w partnerstwie.

Proces tworzenia partnerstwa lokalnego zakończył się 30 czerwca 2015 roku podczas konferencji podsumowującej realizację projektu „Modelowy samorząd”. Wówczas to oficjalnie powołano Partnerstwo rozwoju społecznego Elbląga, którego członkami-założycielami zostało 31 podmiotów (instytucje samorządowe, organizacje pozarządowe, firmy) z Elbląga lub działających na rzecz mieszkańców Elbląga. Misją Partnerstwa rozwoju społecznego jest podnoszenie kompetencji, kwalifikacji, przedsiębiorczości oraz wspieranie pomysłów rozwojowych mieszkańców Elbląga. Wierzymy, że dzięki współpracy organizacji samorządów, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców i innych podmiotów będziemy efektywniej pracować na rzecz społeczności lokalnej. Partnerstwo jest otwartą płaszczyzną wymiany informacji, doświadczeń, planowania i realizacji wspólnych działań z wykorzystaniem zasobów partnerów oraz narzędziem do rozwoju każdego z nich.

W lipcu odbyło się pierwsze spotkanie Rady Partnerstwa podczas którego wybrano jego Zarząd w składzie: Maciej Bielawski (Przewodniczący), Bartosz Babraj (Wiceprzewodniczący), Beata Kulesza, Krzysztof Grablewski, Paweł Kulasiewicz. Powołano również Zespoły Tematyczne (Edukacja, Rynek pracy i przedsiębiorczość, Włączenie społeczne), które właśnie rozpoczynają prace nad powołaniem Zespołów Projektowych i przygotowaniem wniosków do różnych konkursów grantowych.

Zapraszamy wszystkie zainteresowane i gotowe do współpracy instytucje, przedsiębiorców i organizacje pozarządowe działające na rzecz mieszkańców Elbląga do członkostwa w Partnerstwie i realizacji wspólnych inicjatyw.

SŁÓW KILKA O IPS W BRANIEWIE

Edyta Karpińska

Inkubator Przedsiębiorczości Społecznej w Braniewie funkcjonuje od 2013 r. w ramach projektu „Inkubatory Przedsiębiorczości Społecznej 2”, dofinansowany jest ze środków Unii Europejskiej, a realizowany przez Stowarzyszenie ESWIP.

Na co dzień IPS udziela wsparcia w postaci doradztwa i animacji oraz szkoleń - zarówno dla organizacji pozarządowych prowadzących różnorodną działalność, spółdzielni socjalnych jak również dla osób indywidualnych. Z oferty w Inkubatorze korzystać mogą ludzie młodzi oraz osoby dorosłe, w tym tzw. zagrożone wykluczeniem społecznym (art. 7 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej).

Oferta wsparcia kierowana jest także do lokalnych przedsiębiorstw i mediów, instytucji rynku pracy, pomocy i integracji społecznej, wszelkich podmiotów ekonomii społecznej oraz jednostek samorządu terytorialnego i kościelnych osób prawnych.

Zależy nam, by powiat braniewski był bogaty w silne organizacje pozarządowe oraz biznes społecznie odpowiedzialny, by powstawały przedsiębiorstwa ekonomii społecznej i wypełniały nisze na rynku pracy, co jest szczególnie ważne w naszym powiecie, który od długiego już czasu boryka się z tak wielkim bezrobociem - stwierdza Edyta Karpińska, animator i doradca Inkubatora w Braniewie.

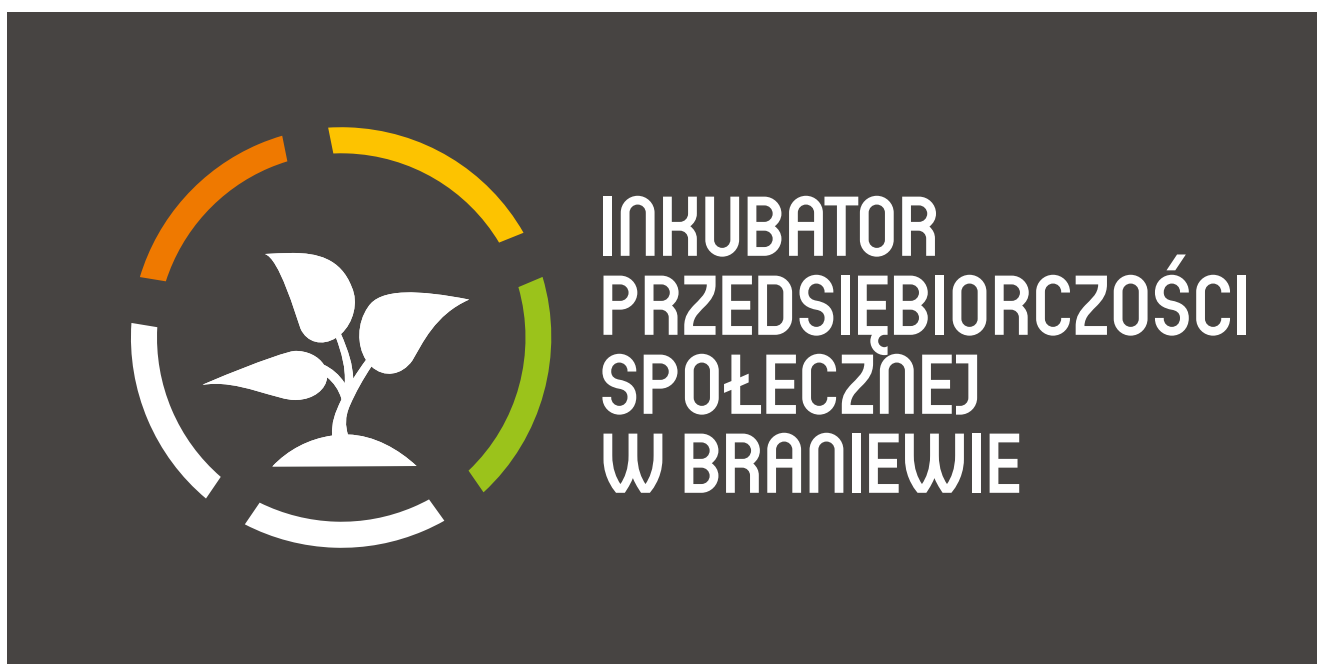
W naszych działaniach, zwłaszcza w ostatnim okresie stawiamy na młodzież, która otrzymuje wsparcie w postaci kursów zawodowych, spotkań z doradcą zawodowym, wyjazdów animacyjno-edukacyjnych. Na dniach wysyłamy grupę 30 osób w wieku 18-24 lata do Kaczego Bagna na trzydniowy

wyjazd, gdzie poznają od przysłowiowej podszewki zasady działania spółdzielni socjalnej, zobaczą jak przedsiębiorstwa ekonomii społecznej mogą im pomóc w wejściu na rynek pracy - dodaje Edyta.

Jednym z ostatnich działań Inkubatora są kursy zawodowe, które odbędą się jeszcze we wrześniu, wśród nich m.in. kwalifikowana pierwsza pomoc, ratownik wodny i sternik motorowodny.

Osoby zainteresowane wsparciem oferowanym przez IPS w Braniewie zapraszamy do kontaktu:

Inkubator Przedsiębiorczości Społecznej w Braniewie
ul. Moniuszki 22 d 14-500 Braniewo
tel. 55 235 14 59
e-meil: ips.braniewo@eswip.pl



GODNE NAŚLADOWANIA INICJATYWY SPOŁECZNE 2015!

Paulina Krasodomska

W środę (16 września) w hotelu Warmińskim w Olsztynie podczas dorocznej konferencji organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego poznaliśmy laureatów XII już gali konkursu „Godni Naśladowania” 2015.

Idea konkursu odnosi się do promocji najlepszych inicjatyw społecznych realizowanych przez organizacje pozarządowe, animatorów, ciał dialogu i samorządów w zakresie współpracy z III sektorem. W tym roku pojawiła się dodatkowa kategoria – Grupa Młodzieżowa z Warmii i Mazur Godna Naśladowania.

Tegoroczne nagrody i wyróżnienia przyznano w ramach ośmiu kategorii. **I tak, w kategorii I na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego** pierwsze miejsce otrzymała Fundacja Lawendowe Muzeum Żywe im. Jacka Olędzkiego”. Wyróżnienia zaś przyznano Fundacji Elbląg za projekt „Programy stypendialne Fundacji Elbląg”; Stowarzyszeniu „Łańcuch Wzajemności” za projekt „Krekolandia” oraz Stowarzyszeniu Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych i Inicjatyw Obywatelskich za projekt Program Rewitalizacji Społecznej „Przystanek BezTroski”.

Najlepszą inicjatywą samorządu lokalnego Warmii i Mazur w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi (kategoria II) okazał się „III Piknik Organizacji Pozarządowych powiatu Elbląskiego – Oleśno 2014”

realizowany przez Powiat Elbląski. W kategorii **IV najlepsza inicjatywa na rzecz osób starszych** statuetkę odebrało Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Nasze Prostki” za projekt „Seniorzy na scenę!”. **Zwycięzcą kategorii V Animator społeczny** został Paweł Wilk związany na co dzień z Elckim Stowarzyszeniem Aktywnych STOPA. Wyróżnienie przyznano także Ewie Nisiewicz, prezes fundacji Teraz My” w Sępach.

Spółdzielnia Socjalna Ecosteam z Olsztyna decyzją kapituły zwyciężyła w **kategorii VI na najlepszy produkt ekonomii społecznej** za usługę ekologicznego czyszczenia metodą parową. Natomiast Mazurskie Towarzystwo Naukowe w Elku wykazało najlepszą inicjatywę w kategorii VII o charakterze międzynarodowym. Wyróżnienie przypadło także Warmińsko-Mazurskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych za projekt „Zatrudnienie wspomagane -prawdziwa praca”.

Laureatem w kategorii VIII Grupa Młodzieżowa z Warmii i Mazur



została grupa młodzieżowa Juchowska Aktywna Młodzież Alternatywna. Ponadto kapituła konkursu postanowiła przyznać wyróżnienie dla Młodzieżowej Rady Łąkorza.

Stowarzyszenie ESWIP przyznało nagrodę specjalną **„Pozarządowiec Godny Naśladowania”**. Trafiła ona w ręce Michała Łębskiego, streetworkera z Elku. Dodatkowo poza konkursem Marszałek Województwa wręczył list gratulacyjny dla Hufca ZHP z Działdowa z okazji 95-lecia działalności na Ziemi Działdowskiej. Z kolei Radio Olsztyn SA postanowiło przyznać nagrodę specjalną - audycję na antenie Radia Olsztyn, za talent literacki w przygotowaniu wniosku do Konkursu „Godni naśladowania 2015”, a przypadła ona dwóm podmiotom - Warmińsko-Mazurskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych oraz Stowarzyszeniu „Łańcuch Wzajemności”.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszej, owocnej pracy.



MŁODZI, KREATYWNI I PRZEDSIĘBIORCZY – JEDNA Z RECEPT NA SPÓŁDZIELNIĘ SOCJALNĄ

Katarzyna Ciszewska-Wojtas

Żaden człowiek nie jest samotną wyspą – to znane powiedzenie Johna Donne’a można odnieść także do różnych wspólnot, organizacji czy instytucji. Nie tylko pojedynczy ludzie, ale i mniejsze lub większe społeczności, organizacje i instytucje, funkcjonują w jakimś szerszym otoczeniu społecznym. Cele, jakie sobie stawiają, z reguły też nie są odosobnione. Wiadomo też od zawsze, że kupą łatwiej zwyciężyć. Pomimo to wspólne działanie nie jest powszechną praktyką. Jedną z form takiego działania jest lokalne partnerstwo społeczne.



A skoro o ludziach mowa...

Ponad rok temu, jako doradca Ośrodka OWIES w Elblągu, miałam okazję pracować z grupą inicjatywną dzisiejszej Spółdzielni Socjalnej IDEA. W ramach otwartego konkursu istniała wówczas możliwość starania się o środki na założenie spółdzielni socjalnej. Sięgając pamięcią do tamtego czasu, wspominam, że pomysłodawcy spółdzielni, po raz pierwszy stanęli przed decyzją, która miała zmienić ich spojrzenie na biznes.

O początkach spółdzielczej przedsiębiorczości rozmawiałam z Agnieszką Łebek, prezeską Spółdzielni Socjalnej IDEA:

Jaka była idea IDEI?

- Idea naszej Spółdzielni powstała z chęci zrobienia czegoś więcej niż dotychczas. Z chęci rozwoju działań w zakresie animacji, chęci zarobku w sposób inny niż w projektach, ponieważ ówczesne doświadczenia członków naszej Spółdzielni wywodziły się z działalności w trzecim sektorze, czy to jako wolontariusze czy jako pracownicy w różnych organizacjach pozarządowych.

Co robicie jako Spółdzielnia Socjalna IDEA i kto ten podmiot tworzy?

- Spółdzielnię IDEA tworzy sześć osób. Znamy się od dawna i zanim powstała Spółdzielnia współpracowaliśmy

ze sobą przy różnych okazjach. Zajmujemy się organizacją imprez i animacją czasu wolnego dla dzieci. Każdy z nas ma różne umiejętności, wiedzę i doświadczenia. Ja działałam dotychczas w różnych organizacjach. Razem z Ewelina od dłuższego czasu zajmujemy się animacją zabaw i to też robimy w ramach Spółdzielni. Paweł od kilku lat zajmuje się wspieraniem i realizacją inicjatyw młodzieżowych, a jego zadaniem w Spółdzielni jest między innymi logistyka i realizacja dużych imprez. Michał działa w odtwórstwie historycznym, obsługuje sprzęt, zajmuje się sprawami technicznymi. Ania z wykształcenia jest oceanografem, od lat pracuje z dziećmi, uczy je. Łukasz zajmuje się fotografią. Wszystko to składa się na całość naszych działań jako Spółdzielni. Wkomponowuje się w pracę z dziećmi i na ich rzecz. Każda część tej układanki jest potrzebna i z niej utworzona jest oferta działalności gospodarczej Spółdzielni.

Ponadto, cały czas rozwijamy się, mamy już garść pomysłów na powiększenie naszej oferty jeszcze w tym roku. Teraz nie będę zdradzać szczegółów, ale o nowościach będziemy na bieżąco informować na naszym profilu Facebook: www.facebook.com/SpoldzielniaSocjalnaIDEA

Często zdarza Ci się tłumaczyć klientom czym się zajmujecie?

- Tak (śmieje się Agnieszka). Często musiałam tłumaczyć klientom, że animacja czasu wolnego dla dzieci to po prostu wspólna zabawa. Zajmowanie, organizowanie czasu wolnego dzieci

poprzez kreatywną zabawę, pobudzającą wyobraźnię. To przestrzeń dla zmysłów, marzeń, wolności wyobraźni.

To brzmi bardzo zachęcająco. A jest tam miejsce dla rodziców? Dorośli w ogóle?

- Pewnie, że jest (duży uśmiech). Zdarzają się takie sytuacje, kiedy rodzic patrzy jak dzieci się bawią. Patrzy i patrzy, przebiera już w miejscu nogami, nie wytrzymuje i... włącza się do zabawy! Bywa i tak, że rodzice bawią się lepiej od dzieci. Puszczają wodze wyobraźni, odrzucają wszelkie bariery, uruchamiają fantazję tak, że trudno im później powiedzieć, że to już koniec zabawy.

Rozmarzyłam się tą zabawą. Wracając do rzeczy, jeśli dobrze rozumiałam, pracowaliście wcześniej jako wolontariusze lub byliście zatrudniani w różnych organizacjach pozarządowych. To znaczy, że nikt z Was nie miał wcześniej doświadczeń biznesowych?

- Nikt z nas nie miał wówczas pojęcia o biznesie. Jakieś wyobrażenia tak. Ale żadnej wiedzy, a już na pewno nie w takim wymiarze, jaki mamy dziś.

Zatem czego się baliście podejmując decyzję o założeniu spółdzielni? Myśl o jakich trudnościach spędzała Wam sen w powiek?

- Zakładając spółdzielnię baliśmy się na pewno konieczności ciągłego pozyskiwania klienta, wyężonej pracy nad tym. Wiadomo, że bez klientów nie ma biznesu. Było to dla nas o tyle różne i trudniejsze od pracy przy projektach, że pisząc projekt wiedzieliśmy do jakiej grupy docelowej skierujemy nasze działania i naprawdę rzadko kiedy zdarza się w ogóle, żeby tę grupę zmieniać. W przypadku działalności gospodarczej spółdzielni jest tak, że nie wiadomo jaki klient przyjdzie i czy przyjdzie, czy go pozyskamy. To jest loteria. Tu trzeba zmieniać i modyfikować plany na bieżąco. Staramy się dopasowywać ofertę do klienta, wymogów danego zlecenia.

Czym zatem dla Was, jako osób do lat zaangażowanych w działalność organizacji pozarządowych, różni się działalność na przykład stowarzyszeń od spółdzielni społecznych?

- Otwarcie mówiąc spółdzielnia



socjalna jest biznesem – żeby zarobić, trzeba wciąż działać, pracować, pozyskiwać klientów. To pozwala zarabiać pieniądze, które z kolei pozwalają opłacać rachunki i pracowników. Stowarzyszenie natomiast może, ale nie musi pisać i realizować projektów. To także kwestia odbiorców, jak już wcześniej wspominałam. W projekcie wiemy do kogo kierujemy swoje działania, w spółdzielni społecznej musimy pracować nad tym, aby klienta pozyskać. To główne różnice.

Działacie już ponad rok. Jakimi sukcesami możecie się pochwalić?

- Najważniejszym sukcesem w naszej pracy są uśmiechy na twarzach dzieci, ich radość z zabawy i tego, że coś im się udało. Często słyszymy „Mamo, Tato patrzcie jaką wielką bańkę zrobiłam!”. Dla nich to możliwości nauczania się czegoś nowego, ciekawego i kreatywnego. Dzieci zawsze nam dziękują, ochocho się z nami żegnają, mówią „do zobaczenia, to była super zabawa”.

Poza tym, naszymi sukcesami są duże zlecenia, które dostaliśmy do realizacji. Jedno z nich miało miejsce w zeszłym roku. Byliśmy odpowiedzialni za część kulturalno-artystyczną oraz logistykę sceny w trakcie IX edycji Elbląskiego Święta Chleba. Przez trzy dni odpowiadaliśmy za występy i pokazy na scenie m.in. koncert Kapeli ze Wsi Warszawa, za pokazy FireShow, teatr uliczny itp. Wcześniej trzeba to było oczywiście przygotować, zorganizować. Kosztowało nas to dużo wysiłku. Drugie

duże zlecenie dostaliśmy w marcu tego roku. Odpowiadaliśmy za całodzienną animację dla dzieci w Centrum Handlowym OGRODY, gdy dokonywano jego otwarcia. Był to sukces, ponieważ mogła to zrobić każda inna firma, która złożyła ofertę a wybrani zostaliśmy akurat my. Warunkiem było to, aby zleceniobiorcą była regionalna firma. Po tym, jak wysłaliśmy ofertę skontaktowała się z nami firma z Warszawy, która obsługiwała całe otwarcie. Zostaliśmy szczegółowo wypytani o każdy punkt naszej oferty, ceny i co się w nich zawiera. Po tym, gdy zdecydowano się na naszą firmę, odbyliśmy jeszcze kilka rozmów na Skype wdając się w szczegóły kolejno zaplanowanych atrakcji dla dzieci. Wymagano od nas wielu detali, omawiania działań krok po kroku, dużo czasu zajęły nam przygotowania. Musieliśmy modyfikować różne zabawy i atrakcje i wielokrotnie omawialiśmy to z centralą. Okazywało się bowiem, że całokształt przewidzianych dla dzieci atrakcji musiał uwzględniać powierzchnię, na której się to odbywało, aby uniknąć na przykład zniszczenia nowych podłóg. Dlatego chodzenie na szczydach było zastępowane na przykład Balonowym Show. I właśnie z powodu całokształtu tego zlecenia był to sukces. Była to ciężka praca, która się opłacała. Profesjonalne przygotowanie tej animacji dało nam duży oddźwięk. Efekty nagraliśmy i do tej pory służą nam za filmy promujące naszą działalność.

Na jakie trudności napotkaliście do tej pory?

- Jak każda firma napotykaemy na jakieś trudności, ale nie jest to dla nas rzecz nie do przeskoczenia. Natomiast z takim poważniejszym problemem, na który napotkaliśmy w swej działalności jest nieuczciwy przedsiębiorca. Jedną z usług, którą mieliśmy oferować jest niedostępna za sprawą wadliwego urządzenia. Mimo, iż producent wstępnie zapewnił nas o natychmiastowej wymianie wadliwego sprzętu, później wycofał się z tego próbując scedować winę na nasze niewłaściwe użytkowanie. Sprawa trafiła już do prawnika i oczekuje rozprawy sądowej. Pierwszy raz mamy do czynienia z nieuczciwym przedsiębiorcą, pierwszy raz korzystamy w taki sposób z pomocy prawnika i musimy walczyć o swoje pieniądze. Jak widać, przy okazji prowadzenia Spółdzielni dużo się uczymy. Poza tym, jeśli chodzi o kwestie różnych instytucji, z którymi mamy do czynienia, natrafiamy na trudności „we współpracy” z Krajowym Rejestrem Sądowym w Olsztynie. Według nas brakuje tu pewnych jasnych instrukcji co do konkretnych czynności. Różne sytuacje się zdarzają, ale jak inne spółdzielnie, dajemy radę.

Jak mają się kwestie klientów? Wasze usługi animacji są różne i ceny wahają się od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Jak są przyjmowane na rynku i czy mają duży popyt?

- Klienci są różni, od osób prywatnych, przez przedszkola do firm. Ceny zależne są od zestawu atrakcji przewidzianych dla dzieci. Zdarza się, że rodzice pytają: skąd taka cena? Zawsze tłumaczymy, że w swojej pracy korzystamy z profesjonalnych, bezpiecznych środków, takich które nie alergizują dzieci. Jest to dla nas bezwzględna zasada. Dbamy w ten sposób o zdrowie pociech. Dlatego koszty związane na przykład z malowaniem twarzy są większe o zakup tych właśnie środków odpowiedniej jakości. Po takim wyjaśnieniu rodzice zawsze kiwają głową ze zrozumieniem. Tak samo jak nam, zależy im na bezpieczeństwie dzieci. Rynek jest coraz bardziej otwarty na takie inicjatywy, mamy coraz więcej zleceń. Połączenie zabawy z chustą Klanzy, twistera w różnych kombinacjach, wielkich baniek mydlnych ze słodkimi przerwami, które oferujemy (wata cukrowa, popcorn, fontanna czekoladowa) spotyka się z coraz większym zainteresowaniem. Część tej promocji jest wynikiem naszej własnej

reklamy, część jest wynikiem zadowolonych klientów i poczty pantoflowej.

Co chciałabyś przekazać ludziom, którzy zastanawiają się nad założeniem spółdzielni socjalnej bądź są na początku tej trudnej drogi?

- Z perspektywy doświadczenia mogę powiedzieć, że najważniejszy jest zespół. Zespół zgrany, słuchający siebie nawzajem i dobry lider. Brak tych składowych przekreśla pracę w biznesie. Drugą ważną rzeczą jest pomysł na biznes i sprawdzenie rynku. Czy rynek to przyjmie czy jest już zapełniony tymi samymi pomysłami. Trzeba sprawdzić ceny rynkowe, sprawdzić konkurencję. Jednym słowem, pomysł musi mieć realne odzwierciedlenie w biznesie.

Chciałabym wrócić do kwestii liderstwa. Mówiłaś o dobrym liderze. Pamiętaj, że kiedy trwały prace nad formowaniem się Waszej spółdzielni zostałaś wytypowana na liderkę grupy jako osoba, która potrafi trzymać pieczę nad sprawami dokumentacji, obiegu informacji, współpracy. Czyli osoba, która silną ręką ogarnia całość. Czy lider w takim wydaniu jest też dobrym prezesem spółdzielni?

- To prawda, na początku wyznaczono





no mnie na lidera. Podjęłam to wyzwanie. Jest to wyzwanie bo w Spółdzielni wszyscy jesteśmy sobie równi (takie są spółdzielcze zasady), ale ktoś musi podjąć ostateczną decyzję. Bo jak decyzję ma podjąć sześć osób to nikt tego nie zrobi. Ja uczyłam się tego bardzo długo. Praca jako prezes Spółdzielni bardzo mnie rozwinęła. Ten rok prowadzenia spraw Spółdzielni dał mi inne spojrzenie na świat. To ja w naszej firmie odpowiadam za rachunki i płatności. To duża odpowiedzialność, a „zarządzanie” – zarządzanie to coś co robi się w międzyczasie. Każda spółdzielnia musi się przygotować do tego, że musi być jedna osoba, która pilnuje spraw administracji i zarządzania. Tym kimś w naszej Spółdzielni jestem ja, ale oprócz tego na co dzień zajmuje się też animacją, realizuję zlecenia. Trzeba mieć na to system. Ja jestem od zawsze poukładana, umiem zaplanować czas. Siadam zawsze w niedzielę i planuję tydzień. Nie lubię nieporządku i niedokończonych zadań.

Szczerze mówiąc, kiedy wysyłam mailę z jakąś informacją czy prośbą do różnych spółdzielni, zawsze mam odzew od Ciebie. Niezawodnie zaraz lub w niedługim czasie. To rzeczywiście ułatwia wszelką współpracę, a Wam jak rozumiem pracę. Ale jak się domyślam, nie oznacza to, że jesteś ciałem decyzyjnym sama w sobie?

- Nie, oczywiście że nie. Tak jak mówiłam ostateczną decyzję podejmuję ja, ale wszelkie kwestie omawiamy razem. Kiedy trzeba dokonać jakiegoś wyboru ja jestem osobą, która to robi. Nato-

miast zawsze konsultuję różne sprawy, kwestie z pozostałymi członkami Spółdzielni. Chcę poznać punkt widzenia innych, omówić za i przeciw. To jest istota działania naszej Spółdzielni. Praca tutaj jest tym co lubimy robić i ten system zarządzania sprawdza się nam.

Czy z perspektywy czasu żałujecie decyzji dotyczącej założenia Spółdzielni?

- Nie. Mnie osobiście bardzo to rozwinęło. Poza tym to nasze miejsce pracy, gdzie robimy to co lubimy, robimy coś fajnego, a przy tym zarabiamy pieniądze.

Sluchając Ciebie odnoszę wrażenie, że spółdzielnia socjalna może być dobrym miejscem na własny start w dorosłe, zawodowe życie, na przykład dla ludzi zaraz po studiach czy z krótkim stażem pracy. Zastanawiam się czy myślisz, że każdy „zagrożony wykluczeniem społecznym” (jak to przepisy dyktują, czyli czytaj bezrobotny, niepełnosprawny, itd.) może założyć i poradzić sobie z prowadzeniem takiego przedsiębiorstwa jakim jest spółdzielnia socjalna?

- Nie, nie sądzę. Jeśli mówimy o Kowalskim z dwudziestoletnim stażem jako bezrobotny, biernym życiowo, wyrzucanym z wielu miejsc pracy, to nie. Członkowie spółdzielni muszą CHCIEĆ ją utworzyć. Nie da się wziąć takiego Kowalskiego bo są na to pieniądze, a nam brakuje piątego na członka spółdzielni. Musi być pewność, że każdy z założycieli chce, będzie się angażował i pracował w i na rzecz przedsiębior-

stwa. Bo spraw i rzeczy do ogarnięcia jest naprawdę dużo. Przez jedną źle dobraną osobą cała spółdzielnia może się rozpaść. Później zwroty dotacji, klótnie o wynagrodzenia, bo Kowalski nie pracuje jak powinien. Tak się nie da.

Dlaczego nie zdecydowaliście się na działalność jednoosobową? Jedna osoba zakłada firmę, zatrudnia inne osoby – nie byłoby prościej?

- Wybraliśmy formę spółdzielni socjalnej ponieważ pomysł na działalność gospodarczą był wspólny, a przy okazji istniała możliwość pozyskania środków na założenie spółdzielni. Jednoosobowa działalność to inny poziom współpracy – ktoś jest pracodawcą, ktoś pracownikiem, zatem przychodzi, wypełnia obowiązki i tyle. W spółdzielni jej członkowie są aktywni i kreatywni, bo to jest NASZE. Możemy się realizować, uwzględniać swoje pomysły. To jest lepsze niż jednoosobowa działalność gospodarcza. Daje poczucie odpowiedzialności, zaangażowanie w pracę. To budujące.

**Zainteresowanych ofertą Spółdzielni Socjalnej Idea zapraszamy na stronę internetową: www.idea.elblag.pl
Wszelkie aktualności na profilu społecznościowym Facebook: www.facebook.com/SpoldzielniaSocjalnaIDEA**



O SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ W INNYM WYDANIU. NOWY MODEL BIZNESU. PRODEKOR

Katarzyna Ciszewska-Wojtas

Spółdzielnia Socjalna PRODEKOR – różnorodność, potencjał, elastyczność. Tak ich kojarzę. Różnorodność, która odnosi się zarówno do ludzi tworzących spółdzielnię, jak i różnorodność tego co robią i oferują. Potencjał, którym dysponują odkrywają w sobie wciąż rozwijając biznes. Elastyczność w podejściu do zlecenia, w działaniu, jak i elastyczność w stosunku do własnych możliwości. Możliwości, które są ogromne. A oto historia dość świeża jednej z elbląskich spółdzielni socjalnych znanych ze swych produktów w całej Polsce.



WSPOMNIENIA...

Pamiętam pierwsze spotkanie z nimi. Ich stres, moje pytania i konsternację na myśl o modelu biznesowym, na którym miałyby się to wszystko opierać na starcie. Przekonali mnie. Im więcej pytań zadawałam, tym więcej wątpliwości szło w zapomnienie. Koncepcja opierała się na ludziach, którzy wcześniej w różnych konfiguracjach mieli okazję ze sobą współpracować. Pomysł na biznes wymagający i wyróżniający się na tle pomysłów innych grup inicjatywnych spółdzielni socjalnych, którego pierwszym „startowym” odbiorcą była jedna firma. Właścicielem tej firmy zaś, osoba mająca wchodzić w skład spółdzielni. Myślałam o tym jako o szansie,

a jednocześnie zagrożeniu. Szansie, bo spółdzielnia miałaby zagwarantowane zlecenie na start. Ma człowieka, który od lat prowadzi biznes, zna rynek, potrafi zarządzać zasobami. Zagrożeniu, bo łączenie interesów i zależności dwóch firm zarządzanych (w spółdzielni co prawda wraz z innymi osobami) jednocześnie przez tę samą osobę niesie ryzyko panowania monarchii despotycznej, a w efekcie konfliktów i rozpadu biznesu.

NOWY MODEL

Zadajecie sobie pytanie - na co komuś, kto ma już firmę, potrzebny jest cały „kłopot” związany ze spółdzielczością socjalną? Jakie jest tu drugie dno?

O to samo zapytałam grupę. Odpowiedź jest prosta.

Z jednej strony dotyczy ona cech charakterystycznych dla spółdzielni. Po pierwsze – zarządzanie przypisane jest całemu zarządowi, w którym wyróżnia się poszczególne funkcje. Decyzyjność, a zatem i odpowiedzialność są dzielone pomiędzy członków zarządu, co dobrze wpływa na efektywność pracy. Po drugie – wszyscy członkowie spółdzielni socjalnej są równi, bez względu na ilość udziałów mają równe głosy, najważniejsze decyzje podejmują wspólnie, od ich zaangażowania i determinacji zależy sukces firmy. Można powiedzieć, że sami pracują na swój sukces albo na swoją porażkę. Jest to cenne. Po trzecie – miejsce w spółdzielni kreują dla siebie sami jej członkowie. Od ich chęci, umiejętności, doświadczenia, wkładu pracy zależy jakie miejsce w spółdzielni zajmą, co będą robić, z czego spółdzielnia będzie się utrzymywać. Zatem znajdzie się tu miejsce i dla pana po pięćdziesiątce, którego nikt nie chciał zatrudnić „bo za stary”, i dla pani z niepełnosprawnością, która nie mogła znaleźć pracy bo „trzeba dostosowywać jej stanowisko pracy, a kontrola będzie szukać dziury w całym”, dla młodzieży zaraz po szkole, której trudno wyjść na rynek pracy bo „jeszcze nic nie umie, a jak coś zepsuje to tylko koszty”. Po czwarte – członkowie spółdzielni mogą wносить do niej wkłady pozyskane z różnych źródeł, co stanowi dobry start i daje możliwość in-

westowania w sprzęt niezbędny do pracy i realizacji zleceń.

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Z drugiej strony, ktoś kto już prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą w pewnych sprawach, mniej lub bardziej musi zdać się na podwykonawców (w średniej wielkości firmach produkcyjnych szczególnie). Podobna sytuacja miała miejsce i tu. Chcąc uniknąć słabej jakości podwykonawstwa (rzutuje to na ostateczny efekt pracy), a mając na uwadze dobry poziom świadczonych usług i dobrą jakość produkowanych rzeczy, lepiej zdać się na sprawdzonych ludzi. Tych z kolei nie zawsze da się utrzymać zlecając im pracę od czasu do czasu. Nie da się także wykonywać wielu dużych zleceń samemu, a złożoność i czasochłonność poszczególnych etapów możliwych do wykonania jedynie przez właściciela rzutuje na ilości podejmowanych zleceń, co z kolei wpływa na częstotliwość zatrudniania sprawdzonej ekipy. I tak w kółko. Ktoś mądrze powiedział, że trzeba liczyć siły na zamiary. Zatem, aby zadbać o dobry poziom usług i dobrą jakość produktów, zapewnić ludziom stałe miejsca pracy oraz zwiększyć „moce przerobowe” dobrze jest założyć spółdzielnię. Spółdzielnię nie byle jaką. Bo spółdzielnia socjalna (choć niektórym ze względu na stare czasy może się kojarzyć negatywnie) to dobra rzecz. W tym przypadku model był stosowny do sytuacji i biznesu.

A JEDNAK...

Nie znaczy to jednak, że obeszło się bez problemów, nieprzespanych nocy i zmarnowanych ryz papieru. Nie obeszło się bez zmiany niektórych spośród kandydatów na członków spółdzielni. Dlaczego jest to zjawisko występujące wśród spółdzielni socjalnych zapytacie? Otóż dlatego, że dla niektórych osób lojalność wobec spółdzielni jest rzeczą obcą z definicji, złą i stojącą na przeszkodzie do własnego dobra. Dlatego, że przedkładają swój osobisty interes nad ogólne dobro spółdzielców. Czasem dlatego, że rozmiar odpowiedzialności (także za zobowiązania finansowe) odczuwany w odroczonym czasie może okazać się przytłaczającym ciężarem. Czasem jest to kwestia nie pogłębionej wiedzy na temat spółdzielczości socjal-

nej, nieprzemyślanych decyzji, początkowego lekceważenia. Czasem również dlatego, że posiadanie praw członka (chciałoby się rzec „właściciela”) spółdzielni socjalnej jest błędnie kojarzone z byciem właścicielem firmy, w której „prezes” jest od wytykania błędów pracownikom. Ludzką rzeczą jest się mylić i gubić...

OD A DO ZET

Na początku były krew, pot i łzy. Później łzy, wrywanie włosów z głowy, wątpliwości, nieprzespane noce, pisanie biznesplanu, statutu, wypełnianie niekończących się rubryk wniosku o dotację. Następnie rozmowy, konsultacje, szkolenia, doradztwo, wyjazdy. Stres czekania na wyniki oceny biznesplanów. Po przyznaniu dotacji druga runda poświęcona była kwestiom rejestracji spółdzielni socjalnej w Krajowym Rejestrze Sądowym (szczęście tych, którym udało się bez odwołania), złożeniu zabezpieczeń dla ewentualnego zwrotu dotacji, wyrobieniu pieczęci, zakładaniu konta bankowego, znalezienia właściwego biura rachunkowego. Po przebrnięciu jeszcze wielu etapów i wypełnianiu zadań przyszła pora na zakupienie sprzętu, zatrudnienie i zajęcie się biznesem...

DO DZIEŁA!

To co osobiście mnie urzekło w ich pomysłach na produkty były... panele dekoracyjne. Te podświetlane idealnie nadają się do dzieciennego pokoju. Które dziecko nie cieszyłoby się z migoczących gwiazdek na suficie czy zmieniającego koloru wizerunku Kubusia Puchatka na ścianie?! W projektach znalazło się dużo pomysłów i aranżacji wykorzystujących panele dekoracyjne różnych kształtów, kolorów i formatów. Istna galeria barw, kreatywności, łączenie stylów, starego z nowym, nowoczesnie urządzonej pomieszczeń domowych, sklepowych, barów, restauracji. Tego nie widzi się na co dzień. Śmiało można stwierdzić, że to unikat.

A W CAŁOŚCI...

Spółdzielnia Socjalna PRODEKOR specjalizuje się w tworzeniu projektów z zakresu wnętrz komercyjnych, stoisk i wysp handlowych, lad barowych oraz wnętrz mieszkalnych. Dodatkowo

na podstawie samodzielnie wykonanych bądź też nadesłanych projektów wykonuje różnego typu meble, stoiska handlowe oraz nietypowe konstrukcje meblowe. Produktem, który cieszy się z dużym uznaniem wśród klientów są właśnie wspomniane wcześniej panele dekoracyjne oraz panele reklamowe. Zbyt na rynku znalazły również usługi frezowania CNC oraz lakierowanie powierzchni meblowych.

Wszystkie realizacje to połączenie kreatywności, profesjonalizmu i funkcjonalności w odpowiedzi na oczekiwania klientów. Zapewne dlatego PRODEKOR ma już swoich stałych klientów i to nie tylko w tej części Polski, a zleceń stale przybywa.

I NA ZAKOŃCZENIE

Sprawdził się biznesowy model spółdzielni z jakim wystartowali. Firma zewnętrzna zapewniła im zlecenia na początek, a wysoka jakość ich produktów załatwiła resztę. Są polecani i pracują ciężko na swój sukces. Dziś, po ponad rocznej działalności firmy na rynku, z czystym sumieniem polecam jej produkty i usługi. Miła obsługa, profesjonalne podejście i serce do tego biznesu to podstawa ich działalności. Jest jeszcze coś, o czym warto wspomnieć na koniec. Poza biznesem członkowie spółdzielni realizują misję społeczną pomagając na różne sposoby osobom niepełnosprawnym i tym, którzy z różnych względów słabiej radzą sobie w życiu. Ale o tym nie przeczytacie na ich stronie...

Więcej o Spółdzielni Socjalnej PRODEKOR można przeczytać na www.prodekor.com.pl



WSPARCIE I POMOC W KOLORZE RADOŚCI

Marta Hajkiewicz

Żółty szalik to nie tylko ostatni krzyk mody. W przygranicznym Braniewie pod takim hasłem funkcjonuje Fundacja, która pomaga potrzebującym. Fundacja „Żółty szalik” od ponad roku „otula ciepłem”, daje wsparcie i poczucie bezpieczeństwa.

Fundacja „Żółty Szalik” powstała na początku 2014 roku. O jej powołaniu do życia zdecydowały trzy stowarzyszenia: Federacja Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego „FOSA”, Związek Stowarzyszeń Bank Żywności w Olsztynie oraz Stowarzyszenie Opieki Paliatywno-Hospicyjnej i Długotrwałe Unieruchomionych „Pomocna Dłoń” w Braniewie.

Braniewo to małe miasto z dużym bezrobociem. Powiat braniewski to powiat typowo rolniczy z tzw. obszarami popegeerowskimi, które dotyka problem ubóstwa i marginalizacji. Dlatego postanowiliśmy właśnie tu uruchomić działania ukierunkowane na pomoc ludziom w trudnej sytuacji życiowej – mówi jeden z założycieli Fundacji Bartłomiej Głuszak – prezes Federacji Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko – Mazurskiego „FOSA”.

NA POCZĄTKU BYŁ MIKOŁAJ Z WORKIEM PREZENTÓW

Nowo powstająca fundacja już na samym początku wyruszyła w teren. Pierwsza z inicjatyw skierowana była do dwudziestoosobowej grupy dzieci z rodzin wielodzietnych mieszkających na terenie powiatu braniewskiego. W okresie poświąteczno – noworocznym przedstawiciele „żółtej fundacji” w przebraniach mikołajów i śnieżynek dostarczyli paczki do wytypowanych wcześniej rodzin. Wśród prezentów znalazła się żywność, były słodczyce i szkolne przybory. Paczki przygotowali członkowie i przyjaciele fundacji.

Nie mieliśmy kłopotu z wytypowaniem potrzebujących rodzin. Dobrze znamy problemy mieszkańców powiatu braniewskiego, na terenie którego od lat prowadzimy działalność w ramach stowarzyszenia - mówi Marian Nadziejko, współzałożyciel Fundacji „Żółty Sza-

lik” oraz prezes Stowarzyszenia Opieki Paliatywno-Hospicyjnej i Długotrwałe Unieruchomionych „Pomocna Dłoń” w Braniewie.

Pierwsza akcja zakończyła się sukcesem, którego potwierdzeniem była radość na twarzach obdarowywanych. Warto zaznaczyć, że nie była to jednorazowa pomoc. „Żółty Szalik” wprowadzając podopiecznych do swojej bazy danych stara się o nich nie zapominać i kontynuuje wsparcie w różnych formach. Jedną z nich są stypendia kierowane do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych w trudnej sytuacji materialnej.

FUNDUSZ STYPENDIALNY

Fundacja „Żółty Szalik” w 2014 roku założyła Fundusz Stypendialny, w ramach którego przyznaje trzy rodzaje stypendiów: dla dzieci i młodzieży uzdolnionej, z trudnościami w nauce oraz okolicznościowe. Środki finansowe po-

zyskiwane są od sponsorów prywatnych oraz organizacji pozarządowych. Jedno ze stypendiów ufundowali np. słuchacze Uniwersytetu III Wieku w Braniewie.

- W pierwszej edycji udało nam się wspomóc 20 młodych ludzi, których wybraliśmy z 60-osobowej grupy wnioskujących. Staramy się, żeby nasza pomoc kierowana była w stronę nie tylko tych najlepiej uczących się, najzdolniejszych. Nasi stypendyści, to także uczniowie z problemami w nauce. Jednak podkreślam, że są to osoby, które mimo trudności jakie napotykają w życiu codziennym, rozwijają swoje pasje, uprawiają sport, są zaangażowane w działalność społeczną na rzecz środowiska lokalnego, szkolnego lub rówieśniczego – wyjaśnia Marian Nadziejko.

W 2015 roku ruszyła już druga edycja Funduszu Stypendialnego Fundacji. Zainteresowani mogą starać się o wsparcie z puli stypendiów dla uczniów wybitnych, albo z puli dla uczniów z trudnościami. Przyjmowanie wniosków potrwa do 01. października br.



Prezes Fundacji „Żółty Szalik” Marian Nadziejko przekazuje rowery wychowankom Domu Dziecka „Słoneczne Wzgórze” we Fromborku.



[fot. Nara Halkiewicz]

Stypendyści Fundacji „Żółty szalik” na uroczystości w Braniewskim Centrum Kultury.

NIE TYLKO DZIECI I MŁODZIEŻ

Fundacja „Żółty Szalik” to organizacja nastawiona na wszechstronne wsparcie rozwoju lokalnego powiatu braniewskiego. Podejmuje działania w obszarze wsparcia nie tylko dzieci i młodzieży, ale także np. osób niepełnosprawnych i seniorów. Swoje cele fundacja realizuje we współdziałaniu, na zasadach partnerstwa, ze strefą przedsiębiorców, z przedstawicielami władz samorządowych i rządowych, osobami prywatnymi, z organizacjami pozarządowymi, kościelnymi i innymi instytucjami o podobnym profilu działania. Fundacja może pochwalić się również doświadczeniem we wspieraniu aktywności obywatelskiej, grup nieformalnych i mieszkańców. Wsparciem ze strony organizacji objęte są m. in. kobiety dotknięte przemocą domową, mieszkańcy Gronówka, osoby ubogie, którym przekazano pomoc żywnościową i chórą na raka dziewczynka.

Fundacja prowadzi także Centrum Wolontariatu. Kontynuuje i rozwija jego działalność we współpracy z Stowarzyszeniem „Pomocna Dłoń” oraz Federacją „FOSA”, które uruchomiły i realizowały działania Centrum od 2010 r. Do tej pory przez braniewski wolontariatuszy. Centrum Wolontariatu w swoich strukturach ma dodatkowo 3 punkty

wolontariatu w szkołach podstawowych i gimnazjalnych w Szylenach, Lipownie i w Żelaznej Górze.

CENTRUM SPOTKAŃ I AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ

„Najnowsze dziecko” Fundacji „Żółty Szalik” to Centrum Spotkań i Aktywności Społecznej, które ma powstać w obiekcie mieszczącym się przy Domu Dziecka we Fromborku (byłe Schronisko Młodzieżowe). Centrum będzie miejscem zarówno dla organizacji pozarządowych, jak i osób prywatnych, którym bliska jest działalność społeczna. Każdy będzie mógł tam rozwijać swoje zainteresowania, realizować projekty i włączać się w działalność społeczną, wspierając tym samym organizacje pozarządowe. Jest to nowatorskie rozwiązanie.

- Takie miejsce szczególnie potrzebne jest we Fromborku. To znane w całym kraju miasteczko, ale niestety bardzo biedne. Zauważamy tam brak lokalnej aktywności i chcemy to zmienić. Ze względu na to, że budynek długo był nieużytkowany, wymaga trochę prac remontowych, jednak już dziś Fundacja zaprasza do współpracy samorządy, organizacje pozarządowe, instytucje, grupy nieformalne oraz osoby fizyczne. Chcemy, aby Centrum Spotkań i Aktywności Społecznej jak najszybciej „ożywi-

ło teren” – apeluje Marian Nadziejko.

I tu Fundacja „Żółty Szalik” dała dobry przykład, przekazując w lipcu br. trzy rowery wychowankom sąsiadującego z budynkiem Centrum: Domu Dziecka „Słoneczne Wzgórze” we Fromborku.

- Uważamy, że byłoby cudownie, gdyby każdy z wychowanków Domu Dziecka miał swój rower. Prosimy sprawdzić czy w Waszej piwnicy nie kurzy się rower, którego nie używacie, a może planujecie zakup nowego i nie macie co zrobić ze starym? Zbiórka trwa! Mamy nadzieję, że dzięki naszej akcji, więcej dzieciaków będzie mogło spędzać czas przy tej formie aktywności fizycznej – mówią wolontariusze Fundacji.

FUNDACJA „ŻÓŁTY SZALIK” OTULA CIEPŁEM

Założyciele Fundacji uchylają rąbka tajemnicy i zdradzają nam, że długo szukali odpowiedniej nazwy fundacji.

- Przede wszystkim chcieliśmy znaleźć taką nazwę, która oddawałaby tę bezpośrednią pomoc. I w końcu trafiliśmy w sedno. Dla nas szalik jest takim synonimem czy odpowiednikiem pewnego bezpieczeństwa, a żółty jest kolorem radości i nadziei. Inspiracją do nazwy był również film, który kiedyś widziałem i zrobił na mnie duże wrażenie – tłumaczy jeden z założycieli Fundacji, Bartłomiej Głuszak.

Chodzi o film pt. „Żółty Szalik” w reż. Janusz Morgensterna z udziałem takich wielkich aktorów jak: Danuta Szaflarska i Janusz Gajos. Bohater filmu - mężczyzna w średnim wieku, dyrektor firmy jest alkoholikiem, który bezskutecznie próbuje zerwać z nałogiem. Przed świętami Bożego Narodzenia po raz kolejny wpada w ciąg alkoholowy. W wigilijny wieczór trzeźwieje pod opieką swojej matki, która w prezencie daje synowi żółty szalik. Wierzy, że pomoże mu on zerwać ze zgubnym nałogiem.

- My też wierzymy, że nasza Fundacja daje wsparcie i poczucie bezpieczeństwa – dodaje jeden z założycieli.

W GMINIE MIŁKI ŻYJE SIĘ LEPIEJ

Katarzyna Kij

Kiedy pojawia się pierwszy pomysł, aby założyć spółdzielnię socjalną? I dlaczego właściwie spółdzielnia socjalna? Wiele pytań pojawia się na samym początku... Podobną drogę przeszli założyciele Przedsiębiorstwa Społecznego Spółdzielnia Socjalna Lepiej. Te i wiele innych pytań zadałam przy naszym pierwszym spotkaniu, ja – opiekunka spółdzielni z zarządem spółdzielni p. Agnieszką Chrzanowską i p. Cezarym Startkiem, którzy z ogromną pasją opowiadali o swoich działaniach, postępach prac, realiach z którymi się mierzą, ale również nauce idei spółdzielczości socjalnej, która ich od początku zafascynowała.

NA POCZĄTKU SĄ MARZENIA I POMYSŁY, POTEM DZIAŁANIA

W Miłkach pierwszym impulsem do zmian była prężna działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

- Postanowiłam, że nasz Ośrodek nie będzie „częstował” klientów zasiłkami, ale zmobilizuje ludzi potrzebujących pomocy do zmian, wskaże nowe możliwości – wspomina p. Agnieszka Chrzanowska, kierownik GOPS w Miłkach, obecnie wiceprezes zarządu Spółdzielni Socjalnej Lepiej.

W ten sposób, w wyniku pozyskanego w 2014 r. dofinansowania z Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, utworzony został Klub Integracji Społecznej. Dwunastu uczestników systematycznie korzystało ze wsparcia specjalistów: psychologa, doradcy zawodowego, terapeutów, pracowników socjalnych. Według dostępnych terminologii KIS to jednostka organizacyjna, której zasadniczym celem jest udzielanie indywidualnym osobom oraz członkom ich rodzin pomocy w odbudowywaniu i podtrzymywaniu umiejętności uczestnictwa w życiu społecznym, w powrocie do pełnienia ról społecznych w miejscu zamieszkania oraz w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. W Miłkach poprzez działalność KIS zauważalne były pierwsze efekty w postaci aktywizacji społecznej. Gdy projekt się zakończył zabrakło narzędzi do dalszych działań. Wówczas pojawił się pomysł założenia spółdzielni socjalnej, która miała się stać pomostem łączącym zapoczątkowany poprzez działalność KIS proces aktywizacji społecznej z realnym powrotem osób bezrobotnych na otwarty rynek pracy, czyli aktywizacją zawodową. Powstała grupa inicjatywna skupiająca osoby oraz instytucje



PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE
SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA
LEPIEJ

współpracujące z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Miłkach, która zwróciła się o wsparcie specjalistyczne do Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej w Elku, prowadzonego przez Stowarzyszenie ADELFI. Odbył się szereg spotkań z doradcami specjalistycznymi, m.in. otwarte spotkanie informacyjne pt. „Co to jest ekonomia społeczna”, w którym uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz, organizacji pozarządowych oraz osoby zainteresowane. Następnie grupa inicjatywna rozpoczęła udział w projekcie „Zostań przedsiębiorcą społecznym” realizowanym przez Stowarzyszenie ESWIP. W ramach projektu od grudnia 2013 r. do lipca 2014 r. odbył się cykl szkoleń oraz spotkań z doradcami specjalistycznymi, który przygotowywał grupę inicjatywną do realizacji biznes planu w formie dobrze prosperującego przedsiębiorstwa społecznego. W następnym etapie grupa inicjatywna z Miłek w drodze konkursu otrzymała dofinansowanie na realizację biznes planu, oraz finansowe wsparcie pomostowe na okres 12 miesięcy. Równoległe z nabywaniem wiedzy na temat funkcjonowania spółdzielni socjalnych, podmioty-założyciele analizowały wszelkie „za i przeciw”, dostępne informacje i dobre praktyki na temat form działalności spółdzielczości w Polsce.

Ostatecznie w czerwcu 2014 roku dwa podmioty prawne – Urząd Gminy Miłki oraz Stowarzyszenie Do Przodu założyły Przedsiębiorstwo Społeczne

Spółdzielnię Socjalną Lepiej, która stała się tym samym pierwszą w woj. warmińsko-mazurskim spółdzielnią socjalną osób prawnych i samorządu terytorialnego.

- Pani Agnieszka Chrzanowska podsumowując pierwszy etap tworzenia spółdzielni przypomina: - Głównym i nadrzędnym celem prowadzonej przez nas działalności jest zapobieganie wykluczeniu społecznemu naszych członków, zapewnienie im możliwości sprawiedliwej i godnej partycypacji w życiu społecznym, umacnianie i wspieranie społecznych zachowań i umiejętności, jak również aktywizacja zawodowa.

PIERWSZE KROKI I PIERWSZE SUKCESY

Spółdzielnia rozpoczęła działania od przystosowania pomieszczeń, które zostały użyczone przez Urząd Gminy w Miłkach. Budynek po starej kotłowni w Konopkach Nowych wymagał gruntownego remontu, ze względu na profil podejmowanej działalności. Dzięki dofinansowaniu otrzymanemu z projektu dotacyjnego, przeprowadzono adaptację pomieszczeń obecnie służących jako biura oraz pomieszczenia socjalne. Przygotowane zostały także pomieszczenia hali produkcyjnej oraz pierwszej suszarni, uruchomione następnie w lutym 2015 r. Utworzona grupa pracowników spółdzielni, rekrutująca się z uczestników KIS i osób bezrobotnych, bardzo zaan-

gażowała się w działania spółdzielni. Powoli rosło poczucie przynależności do spółdzielni, a co warte jest podkreślenia prace adaptacyjne i porządkowe były wykonywane przez pracowników społecznie.

Prezes spółdzielni Cezary Startek od początku deklarował - „Naszym głównym kierunkiem działania jest skup, suszenie i sprzedaż ziół”. W tym celu w kwietniu 2015 r. spółdzielcy odbyli wizytę studyjną do suszarni firmy HerbaPol, gdzie w ścisłej współpracy z ekspertami nabywali umiejętności pracy w suszarni. Już wówczas pierwsze próbki ziół z Miłek zostały zbadane przez specjalistów i otrzymały bardzo wysokie oceny jakości. Aby przybliżyć okolicznym mieszkańcom profil działalności spółdzielni zostało zorganizowane szkolenie z umiejętności zbioru i suszenia ziół, oraz przedstawiono możliwości kontraktacji ziół. Od tego momentu rozpoczął się nowy rozdział w historii Spółdzielni Socjalnej Lepiej. Dzięki poczynionym inwestycjom swoją premierę miała główna gałąź działalności gospodarczej spółdzielni- skup i suszenie ziół. Na początku czerwca 2015 r. została uruchomiona druga suszarnia z zastosowaniem rozwiązania suszarni podłogowej o powierzchni około 60 m². Dzięki inwestycji sfinansowanej ze środków spółdzielni, poszerzyły się możliwości suszenia do nawet kilku ton jednocześnie. Spółdzielnia poszerzyła ofertę skupu, która obecnie obejmuje 6 rodzajów ziół: kwiat czarnego bzu, liść pokrzywy świeży oraz suchy, kwiatostan

lipy, ziele dziurawca oraz skrzyp polny. Pomysłem który, będzie wdrażany w najbliższym czasie jest skup mobilny, czyli odbieranie zebranych ziół bezpośrednio od klienta oraz sprzedaż ziół przez internet. Zarząd spółdzielni intensywnie propaguje ideę spółdzielczości poprzez udział w spotkaniach organizowanych z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego, przedsiębiorcami z woj. warmińsko-mazurskiego.

Wzorcowo wygląda również współpraca spółdzielni z Urzędem Gminy w Miłkach. Pani wójt Barbara Mazurczyk proponuje różne możliwości działań wspólnych, promuje ideę spółdzielczości w gminie Miłki oraz powiecie giżyckim. W związku z szybkim rozwojem spółdzielni świadczy również dodatkowe usługi na rzecz Gminy Miłki, Ośrodka Kultury oraz GOPS, w tym utrzymywanie zieleni gminnej, utrzymywanie cmentarzy wojennych i komunalnych, sprzątanie specjalistyczne, usługa palacza c.o. oraz opieki w pomocy społecznej. Spółdzielnia przyjęła zasadę współpracy z biznesem, bez wzbudzania konkurencji, ale na zasadach dobrej współpracy. Efektem są kontrakty na outsourcing, m.in. prace w lasach, obsługa hoteli (porządkowanie terenów zielonych) oraz prace pod konkretne zlecenia jednego z przedsiębiorców spółdzielcy prowadzili nasadzenia krzewów ozdobnych, a na zlecenie firmy z powiatu giżyckiego w okresie zimowych i wiosennych uruchomiona została produk-

cja listewek i tyczek do sadzonek. Spółdzielnia wprowadza także nową ofertę w postaci obsługi wizyt studyjnych, która polega na przedstawianiu wypracowanego potencjału Spółdzielni Socjalnej Lepiej podmiotom zainteresowanym: JST, organizacjom pozarządowym i grupom inicjatywnym planującym założyć spółdzielnię socjalną.

Największym sukcesem spółdzielni, jak podkreśla Pani Agnieszka Chrzanowska jest zaangażowanie pracowników spółdzielni, którzy podnoszą swoje kompetencje pracy w zespole, usamodzielniają się na poszczególnych stanowiskach pracy, wykazują się kreatywnością, pomysłowością w rozwiązywaniu problemów, przejmują odpowiedzialność za bieżące funkcjonowanie spółdzielni. Spółdzielnia angażuje w swoje działania okolicznych mieszkańców wsi Konopki Nowe, współpracuje także z miejscowym Stowarzyszeniem Młodych Rodziców „Pod Chmurką” poprzez wspólne działania skierowane do okolicznych mieszkańców m.in. spotkania w świetlicy wiejskiej, a staż w spółdzielni odbywa obecnie sołtys wsi Konopki Nowe. Idea spółdzielczości w Gminie Miłki zyskuje coraz więcej zwolenników.

**Przedsiębiorstwo Społeczne
Spółdzielnia Socjalna LEPIEJ
Konopki Nowe 10, 11-513 Miłki
tel. 883 171 199
e-mail: biuro@pssslepiej.pl**



**ELBLĄG
OKIEM
MŁODYCH**

www.facebook.com/elblagokiemmlodych

EKONOMIA SPOŁECZNA W REGIONALNYM PROGRAMIE OPERACYJNYM WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO NA LATA 2014-2020

Dagmara Bielawska

Nowy okres programowania funduszy europejskich na lata 2014-2020 to również nowe możliwości wsparcia przedsiębiorczości społecznej w województwie warmińsko-mazurskim. A wszystko dzięki Regionalnemu Programowi Operacyjnemu Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

Zatwierdzony przez Komisję Europejską 12 lutego 2015 r. Regionalny Program Operacyjny Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 (RPO WiM 2014-2020) jest częścią realizacji Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Województwa Warmińsko-Mazurskiego do roku 2025. Będzie skupiać się na wspieraniu potencjałów województwa oraz kompleksowym rozwiązywaniu problemów, przyczyniając się do budowania bazy dochodowej województwa oraz do wzrostu zatrudnienia.

Z programu zostaną dofinansowane przedsięwzięcia w obszarze m.in.: przedsiębiorczości, kształcenia, szkolenia zawodowego, technologii informacyjno-komunikacyjnych, transportu, efektywności energetycznej, gospodarki odpadami, gospodarki wodnej, ochrony przyrody i różnorodności biologicznej, kultury i dziedzictwa, rewitalizacji, dostępu do usług publicznych, regionalnego rynku pracy oraz włączenia społecznego.

Środki na realizację RPO WiM 2014-2020 (ponad 1,72 mld euro) pochodzą z dwóch funduszy - 242 117 496 EUR z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i 486 154 599 EUR z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS).

RPO WiM 2014-2020 będzie wspierał przedsięwzięcia odnoszące się do następujących osi priorytetowych:

1. **Inteligentna gospodarka Warmii i Mazur.**
2. **Kadry dla gospodarki.**
3. **Cyfrowy region.**
4. **Efektywność energetyczna.**
5. **Środowisko przyrodnicze i racjonalne wykorzystanie zasobów.**
6. **Kultura i dziedzictwo.**
7. **Infrastruktura transportowa.**
8. **Obszary wymagające rewitalizacji.**
9. **Dostęp do wysokiej jakości usług publicznych.**
10. **Regionalny rynek pracy.**
11. **Włączenie społeczne.**
12. **Pomoc techniczna.**

Zakładany w Programie cel dotyczący wzrostu zatrudnienia w regionie ma zostać osiągnięty m. in. poprzez rozwój ekonomii społecznej (ES). Działania wspierające ten obszar zostały zaplanowane do realizacji w ramach 11 osi tematycznej, finansowanej z Europejskiego Funduszu Społecznego – „Włączenie społeczne”. Wsparcie sektora ES ma odbywać się poprzez działalność posiadających akredytację Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej.

Ze wsparcia Ośrodków będą mogły korzystać osoby zagrożone ryzykiem ubóstwa i/lub wykluczenia społecznego (zgodnie z definicją określoną w na podstawie Programu Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu), w tym osoby bezrobotne, które zgod-

nie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy znajdują się w trzeciej grupie osób (tzw. oddalonych od rynku pracy) oraz pracownicy lokalnych i regionalnych podmiotów na rzecz rozwoju ekonomii społecznej.

Wsparcie oferowane przez ośrodki będzie polegało na:

- 1) **Świadczeniu usług animacyjnych, inkubacyjnych i biznesowych osobom wykluczonym lub zagrożonym wykluczeniem społecznym, służących zakładaniu przedsiębiorstw społecznych w tym:**

- a) wspieraniu tworzenia grup inicjatywnych, zainteresowanych utworzeniem podmiotów ekonomii społecznej i udzielania im niezbędnego wsparcia doradczego;
- b) czasowym udostępnianiu sprzętów i pomieszczeń dla tworzonych przedsiębiorstw społecznych w ramach działalności inkubatorów przedsiębiorczości społecznej;
- c) organizacji szkoleń umożliwiających uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i/lub prowadzenia działalności w sektorze ekonomii społecznej;
- d) zapewnieniu pomocy doradców (m. in. w zakresie pozyskiwania przez podmioty ekonomii społecznej zewnętrznych źródeł finansowania np. w postaci pożyczek);
- e) zapewnieniu dostępu do usług praw-

- nych, księgowych, marketingowych;
- f) wsparciu szkoleniowym i doradczym umożliwiającym uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i/lub prowadzenia i/lub przystąpienia i/lub pracy w przedsiębiorstwach społecznych, w tym szkolenia zawodowe potrzebne do pracy w przedsiębiorstwach społecznych i pomoc w tworzeniu biznesplanu;
- g) prowadzeniu badań nisz rynkowych;
- h) wspieraniu tworzenia powiatowych zespołów ds. ekonomii społecznej i paktów na rzecz ekonomii społecznej.

2) Udzielaniu dotacji i wsparcia pomostowego na zakładanie przedsiębiorstw społecznych, w tym:

- a) specjalistyczne wsparcie szkoleniowe i doradztwo (indywidualne i grupowe) umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu osobistą pracę jego członków;
- b) wsparcie doradcze, świadczone przez opiekuna przedsiębiorstwa społecznego, obejmujące doradztwo i pomoc w efektywnym wykorzystaniu przyznanych środków;
- c) wsparcie psychologiczne, zwiększające zdolność do wspólnego, efektywnego działania członków grupy założycielskiej przedsiębiorstwa społecznego;
- d) przyznanie środków finansowych dla przedsiębiorstw społecznych na założenie – do wysokości 20 tys. zł na:
- założyciela w przypadku spółdzielni socjalnych utworzonych przez osoby fizyczne;
 - zatrudnioną osobę w przypadku innych, nowo założonych przedsiębiorstw społecznych;
- e) przyznanie środków finansowych dla przedsiębiorstw społecznych na wsparcie pomostowe do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę na okres do 12 miesięcy na:
- założyciela w przypadku spółdzielni socjalnych utworzonych przez osoby fizyczne
 - zatrudnioną osobę w przypadku innych, nowo założonych przedsiębiorstw społecznych.

3) Udzielaniu dotacji i wsparciu pomostowym na tworzenie miejsc pracy w funkcjonujących przedsię-

biorstwach społecznych, w tym:

- a) specjalistyczne wsparcie szkoleniowe i doradztwo (indywidualne i grupowe) umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do pracy w podmiocie ekonomii społecznej, a w przypadku osób przystępujących do istniejących przedsiębiorstw społecznych, dodatkowo wiedzy i umiejętności potrzebnych do prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu osobistą pracę jego członków;
- b) wsparcie doradcze, świadczone przez opiekuna podmiotu ekonomii społecznej, obejmujące doradztwo i pomoc w efektywnym wykorzystaniu przyznanych środków;
- c) przyznanie środków finansowych dla podmiotów ekonomii społecznej na przystąpienie lub zatrudnienie – do wysokości 20 tys. zł na każdą nowo zatrudnioną lub przystępującą osobę fizyczną;
- d) przyznanie środków finansowych dla podmiotów ekonomii społecznej na wsparcie pomostowe do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę na okres do 12 miesięcy na każdą nowo zatrudnioną lub przystępującą osobę fizyczną.

Ponadto z RPO WiM 2014-2020 będą finansowane **działania wzmacniające i koordynujące ekonomię społeczną w regionie**. Będzie się to odbywało m. in. poprzez tworzenie regionalnych sieci współpracy OWES, tworzenie regionalnych sieci podmiotów ekonomii społecznej (klastry, franczyzy) oraz włączanie podmiotów ekonomii społecznej w istniejące na poziomie regionalnym organizacje branżowe (sieci, klastry).

Wspierane będzie również tworzenie regionalnych sieci kooperacji podmiotów ekonomii społecznej o charakterze reintegracyjnym (Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Zakładów Aktywności Zawodowej, Warsztatów Terapii Zajęciowej), mających umożliwić wzajemne uczenie się i wymianę informacji oraz wsparcie tych podmiotów w osiąganiu standardów usług.

Inicjowana będzie współpraca jednostek samorządu terytorialnego, jednostek systemu pomocy społecznej, podmiotów ekonomii społecznej o charakterze reintegracyjnym, OWES dla zwiększenia synergii działań podejmo-

wanych przez te podmioty w procesie aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i wzrostu zatrudnienia w sektorze ekonomii społecznej m.in. w celu zapewnienia ciągłości procesu reintegracyjnego, jak również w celu realizacji uzgodnionych przedsięwzięć, zawartych w programie rewitalizacji sieci miast Cittaslow, a także współpracy ww. podmiotów z innymi podmiotami takimi jak szkoły, uczelnie wyższe, instytucje rynku pracy, przedsiębiorstwa, klastry przedsiębiorstw m.in. w celu zwiększenia liczby staży i praktyk w podmiotach ekonomii społecznej czy też w typowych przedsiębiorstwach.

Budowane będą powiązania pomiędzy nauką, biznesem i ekonomią społeczną na poziomie regionalnym (spotkania, warsztaty, doradztwo, wymiana informacji) w celu nawiązania stałej współpracy. Organizowane będą przedsięwzięcia służące zwiększaniu widoczności podmiotów ekonomii społecznej jako dostawców produktów i usług oraz wspierana będzie sprzedaż produktów i usług świadczonych przez podmioty ekonomii społecznej na poziomie regionalnym (np. targi ekonomii społecznej, sprzedaż produktów i usług PES za pomocą jednego regionalnego portalu).

Nawiązywana będzie współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego i innymi podmiotami lokalnymi w zakresie tworzenia lokalnych planów rozwoju ekonomii społecznej (spotkania, wymiana informacji, dobre praktyki, doradztwo), stosowania klauzul społecznych/społecznie odpowiedzialnych zamówień publicznych, zlecenia zadań podmiotom ekonomii społecznej.

Wsparcie skierowane zostanie również na realizację przez podmioty ekonomii społecznej usług użyteczności publicznej i współpraca z OWES w tym zakresie, zapewnione zostanie funkcjonowanie regionalnego komitetu ds. ekonomii społecznej i organizowanie jego prac oraz tworzenie możliwości współpracy kluczowych interesariuszy w zakresie kreowania rozwoju ekonomii społecznej w regionie.

Wyznaczane będą kierunki rozwoju ekonomii społecznej, zaktualizowany zostanie wieloletni Wojewódzki Plan Rozwoju Ekonomii Społecznej oraz opracowana analiza i koordynacja jego wdrażania. Prowadzone będą działa-

nia rzecznicze sektora ekonomii społecznej na poziomie regionalnym oraz włączenie ekonomii społecznej do strategii rozwoju województw w obszarach związanych z rynkiem pracy, integracją społeczną, rozwojem przedsiębiorczości oraz innowacji, rozwojem usług użyteczności publicznej oraz innymi priorytetami, w ramach których możliwy jest regionalny rozwój ekonomii społecznej.

Koordinatorem działań na rzecz ES w województwie warmińsko-mazurskim będzie Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Olsztynie. Odbiorcami działań w tym zakresie będą pracownicy lokalnych i regionalnych podmiotów na rzecz rozwoju ekonomii społecznej.

Dodatkowo w ramach RPO WiM możliwe będzie inwestycji **finansowanie inwestycji w infrastrukturę społeczną i socjalną**. Wsparcie te będzie możliwe w ramach 9 osi priorytetowej „Dostęp do wysokiej jakości usług publicznych”, która zakłada dofinansowanie:

- Inwestycji w infrastrukturę na rzecz integracji społecznej (z wyłączeniem budowy nowych obiektów), przede wszystkim klubów integracji społecznej, centrów integracji społecznej i zakładów aktywności zawodowej, słu-

żących przygotowaniu do wejścia na rynek pracy;

- Inwestycje w infrastrukturę (z wyłączeniem budowy nowych obiektów) podmiotów świadczących usługi z zakresu aktywizacji dzieci i młodzieży ze środowisk najuboższych zagrożonych dziedziczeniem ubóstwa (np. centra aktywności lokalnej, świetlice środowiskowe, młodzieżowe kluby integracji społecznej), sprzyjających zmianom zachowań społecznych;
- Inwestycje w infrastrukturę socjalną (z wyłączeniem budowy nowych obiektów), służącą świadczeniu usług opiekuńczo/rehabilitacyjnych osobom zależnym tj. starszym, niepełnosprawnym, chorym psychicznie.

W dążeniu do zwiększenia skuteczności polityki regionalnej niezbędne jest tworzenie sprzyjających warunków w zakresie zwiększenia zatrudnienia w sektorze przedsiębiorczości społecznej, która stanowi skuteczny instrument aktywizacji osób mających trudności z wejściem i utrzymaniem się na rynku pracy.

Ważne z punktu widzenia rozwoju industrialnego województwa jest wsparcie dotacyjne nowo tworzonych, jak również istniejących podmiotów eko-

nomii społecznej, tak aby umożliwić im dostosowywanie się do koniunktury gospodarczej regionu.

RPO WiM 2014-2020 odpowiada na te potrzeby poprzez utrzymanie istniejącej sieci Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej, świadczących usługi animacyjne, inkubacyjne i biznesowe, nowym, jak i istniejącym, podmiotom ekonomii społecznej; wsparcie tworzenia sieci Inkubatorów Ekonomii Społecznej, które wspierać będą powstające przedsiębiorstwa społeczne, zarówno poprzez usługi doradcze i specjalistyczne, jak i udostępnianie niezbędnej infrastruktury; wzmocnienie infrastruktury podmiotów ekonomii społecznej (m.in. zakupu niezbędnego sprzętu, dostosowania lokali do potrzeb inkubatorów) oraz koordynację ekonomii społecznej w regionie przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.

Opracowano na podstawie zapisów Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 oraz Szczegółowego Opisu Osi Priorytetowej „Włączenie Społeczne”



20

20-LECIE STOWARZYSZENIA ESWIP



ZAKUPY W SPOŁECZNYM STYLU

Masz dość zakupów rzeczy „nijakich”?
 Produkowanych seryjnie?
 Skierowanych do masowego klienta?
TAK!? To świetnie. Masz możliwość to zmienić!

A może produkujesz przedmioty niepowtarzalne?
 Świadczysz unikatowe usługi?
 I nie masz gdzie ich sprzedać?
 To tu bezpłatnie* zaprezentujesz
 swoją ofertę światu!

Portal targes.pl to miejsce sprzedaży produktów i usług z nutą społeczną.
 Każda transakcja dokonana za pośrednictwem targes.pl to zakup
 produktów wysokiej jakości, z których część dochodów** przeznaczona
 jest na cele społeczne, a każda sprzedaż to pomoc w ich realizacji.

*Oferta bezpłatnego użytkowania portalu dla przedsiębiorstw, organizacji pozarządowych, spółdzielni społecznych ważna do dnia 31.12.2015 roku.

Od 1 stycznia 2016 cennik zgodny z Regulaminem na stronie www.targes.pl

**Całkowity zysk z pośrednictwa sprzedaży towarów i usług zostanie przeznaczony na realizację celów statutowych Administratora Strony, który prowadzi działalność pożytku publicznego zgodnie z Ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA W ORGANIZACJACH POZARZĄDOWYCH

Rafał Narnicki

Prowadzenie działalności gospodarczej przez organizacje pozarządowe w Polsce jest coraz powszechniejszym zjawiskiem. Można wskazać dwa jego główne powody - po pierwsze, prawo (zarówno ustawa Prawo o stowarzyszeniach, jak i ustawa o fundacjach) zezwala stowarzyszeniom i fundacjom na podejmowanie działalności gospodarczej, po drugie organizacje widzą w takiej formie zarobkowania sposób na niezależność finansową i programową. Należy jednak pamiętać, że jest ona jednym z uprawnień przysługującym tym podmiotom, nie zaś obowiązkiem.

Planując rozpoczęcie działalności gospodarczej, organizacje pozarządowe stają niejednokrotnie przed kluczowymi, wymagającymi przewidzenia zysków i kosztów, pytań: czy nie wpłynie to niekorzystnie na naszą misję, czy nie podważy naszego wizerunku, czy nie odciągnie nas od zadań, dla realizacji których założyliśmy fundację lub stowarzyszenie? Cześć podmiotów już na tym etapie konstatuje, że działalność gospodarcza nie przyniesie im zysku. Coraz częściej jednak, m.in. w perspektywie skromniejszych po 2020 roku dotacji unijnych, organizacje decydują się na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Podejmowanie, prowadzenie oraz zamykanie działalności gospodarczej reguluje ustawa z 2 lipca 2004 o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. nr 173 poz. 1807 z późn. zm.). Według art. 2 ustawy działalność gospodarcza to zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. O działalności gospodarczej możemy mówić wtedy, gdy podejmowana jest w sposób zorganizowany, ciągły, zarobkowy, zawodowy i we własnym imieniu. Stowarzyszenia i fundacje, które podejmują decyzje o rozpoczęciu działalności gospodarczej, powinny w swoim statucie określić jej rodzaj, przedmiot oraz zakres.

Podjęcie działalności gospodarczej przez organizacje pozarządowe wiąże się z przejściem przez szereg czynności organizacyjno-prawnych przepisanych prawem. Pierwszym krokiem jest określenie zamiaru prowadzenia działalno-

ści w statucie lub akcie fundacyjnym podmiotu. W przypadku stowarzyszeń organem decydującym o podjęciu działalności jest walne zgromadzenie członków; w przypadku fundacji jest nim fundator lub uprawnione w statucie organy fundacji. Kolejnym etapem jest określenie przedmiotu działalności gospodarczej. Dokonuje się tego poprzez wskazanie odpowiedniej dziedziny gospodarczej – zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 20 stycznia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz. U. z 2 marca 2004 r. poz. 289 z późn. zm.) i przyporządkowaniem odpowiedniego kodu tej klasyfikacji. Trzecim krokiem jest określenie formy organizacyjnej prowadzenia działalności gospodarczej w danym stowarzyszeniu lub fundacji. Organizacje decydują czy działalność będzie prowadzona poprzez wyodrębnienie organizacyjne działalności, czy też bez wyodrębnienia. Po podjęciu wszystkich wymienionych powyżej kroków, organizacja podejmuje odpowiednią uchwałę, która powinna zawierać zapisy określające opisane powyżej elementy.

Kolejnym etapem, będącym również koniecznym przy rozpoczęciu działalności gospodarczej krokiem, jest wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Brak owego wpisu uniemożliwia podmiotowi prowadzenie działalności gospodarczej. Oprócz wymienionych powyżej wymaganych procedur rejestrowych, należy pamiętać także o obowiązku zgłoszenia rozpoczęcia działalności do urzędu skarbowego i głównego urzędu statystycznego oraz o składaniu corocznie sprawozdań finansowych.

Od tej chwili organizacja traktowa-

na jest jak przedsiębiorca, z wszystkimi wiążącymi się z tym konsekwencjami.

Organizacja pozarządowa, która szacuje możliwe koszty i korzyści wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej, poza przygotowaniem szczegółowego biznesplanu, powinna także przeprowadzić analizę możliwych zysków i strat w szerszym kontekście. Oprócz potencjalnych, prognozowanych w planie finansowym zysków bezpośrednich, dających wyrazić się pieniędzmi, mogą pojawić się także korzyści pośrednie – nieplanowane, nie będące celem samym w sobie, ale stanowiące niezaprzeczalną wartość i kapitał stowarzyszenia lub fundacji. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- **nabycie nowych doświadczeń i umiejętności oraz bardziej pragmatyczne podejście do prowadzonych działań** – prowadzenie działalności gospodarczej skutkuje koniecznością zdobywania i wykorzystywania nowych umiejętności na polu działań marketingowych, budowania relacji z klientami, promocji, sprzedaży, zarządzania finansami. Większość tych umiejętności, podobnie jak zasad decydujących o powodzeniu biznesowym ma charakter uniwersalny, dlatego nowo nabyte doświadczenia okazują się przydatne także w zarządzaniu działaniami statutowymi.

- **rozwój nowych kontaktów** – wspólne interesy z nowymi klientami, dostawcami, bankiem, czy instytucją wspierania biznesu będą koncentrować się na działalności gospodarczej. Jednak z czasem może okazać się, że niektórzy spośród tych partnerów staną się „odbiorcami” działań statutowych stowa-

rzyszenia lub fundacji, wspierając te działania materialnie.

- **uporządkowanie kwestii formalno-prawnych oraz sprawniejsza administracja** – zainicjowanie działalności gospodarczej jest niejednokrotnie asumptem do uporządkowania księgowości, administracji, dokumentacji oraz procedur związanych także z prowadzeniem działalności statutowej.

- **rozwój standardów zarządzania finansami** – obowiązki związane z przeprowadzaniem rozliczeń, składaniem sprawozdań finansowych sprzyjają bieżącemu kontrolowaniu gospodarki finansowej i majątku organizacji.

- **nowe możliwości promocji organizacji** – skuteczna promocja jest jednym z fundamentów właściwie prowadzonej działalności gospodarczej. Promocja działań gospodarczych podmiotu jest jednocześnie promocją samej fundacji, czy stowarzyszenia. Umiejętność prowadzenia skutecznych działań promocyjnych, w sytuacji, kiedy stanowią one piętę achillesową wielu organizacji pozarządowych, może okazać się decydująca dla funkcjonowania podmiotu.

Tworząc rachunek zysków i strat, organizacja pozarządowa powinna także

przyjrzeć się możliwym kosztom. Poza tymi wymiernymi, finansowymi stratami, które rozważa się przy tworzeniu biznesplanu, należy przewidzieć także niefinansowe koszty podjęcia działalności gospodarczej. Do najważniejszych z nich należą:

- **rozpraszenie się organizacji, osłabienie sił i środków angażowanych w działalność statutową** – możliwe jest, iż z różnych powodów działalność gospodarcza absorbuje więcej czasu i energii, niż planowano. Działalność statutowa zostaje osłabiona przez przesunięcie czasu i sił na rzecz działalności gospodarczej.

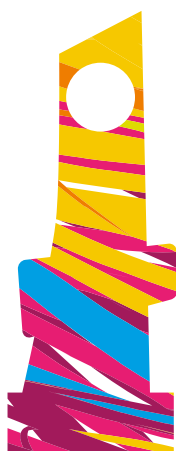
- **rozmycie się misji i wizerunku organizacji** – organizacje o zaawansowanej działalności gospodarczej borykają się niejednokrotnie z trudnością z wypracowaniem spójnego wizerunku i wyraźnego przekazu swoich działań, zarówno kierowanego do otoczenia jak i do członków zespołu zaangażowanych w działalność, może to także powodować rezerwę darczyńców, którzy nie widzą czym konkretnie zajmuje się organizacja, lub uznają, iż dzięki działalności gospodarczej, podmiot nie potrzebuje ich pomocy.

- **odejście ludzi z organizacji** –

część osób związanych z fundacją lub stowarzyszeniem może być przeciwna podjęciu działalności gospodarczej, widząc w niej zagrożenie dla misji i wizerunku organizacji. W tej sytuacji konieczne może być znalezienie nowych osób, co wiąże się z kosztami.

Przeprowadzenie rachunku zysków i kosztów wynikających z rozpoczęcia działalności gospodarczej jest niezwykle istotne, ponieważ podjęte wskutek takich szacunków decyzje wpływają na funkcjonowanie całej organizacji. Uwzględniając wszelkie uwarunkowania, należy skutki takich wyborów widzieć w perspektywie znacznie szerszej, niż tylko poprzez pryzmat kalkulacji finansowych.

Warto również wspomnieć, iż w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 zostaną przeznaczone środki finansowe na tworzenie miejsc pracy w organizacjach pozarządowych, podejmujących działalność gospodarczą. Prognozuje się, iż do 2020 roku, dzięki dotacjom powstanie 170 nowych miejsc pracy w działających na terenie naszego województwa stowarzyszeniach i fundacjach.



**Godni
Naśladowania**

www.ropwmm.org.pl/konkursGodniNaśladowania

Ad Rem.

Biuro rachunkowe dla organizacji pozarządowych
www.adrem.elblag.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



STOWARZYSZENIE
ESWIP

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego